Nr 231. Kraków, Wtorek 9 Października 1888. Rocznik XLI.

# CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | *na cały rok* | *na kwartał* | *na 1 miesiąc* |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 ct. |
| „ „ niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego** dnia w miesiącu.
**Listy** z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
**Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

**Prenumeratę przyjmują:**
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

## Przegląd Polityczny.

### Kraków 8 października.

Z sejmów krajowych zamkniętemi już zostały sejmy Styryi, Vorarlberga, Morawy i Istryi. W Sejmie czeskim rozwinęła się ożywiona nad budżetem krajowym dyskusya, w której wziął także udział hr. Fr. Thun. Stwierdził on przedewszystkiem jedność i zgodę wśród konserwatywnych przedstawicieli wielkiej własności, zaznaczył, iż klub konserwatywny nie przestanie zwalczać liberalnych zasad, gdzie tylko takowe napotka, gdyż uważa je za niebezpieczne dla dobra kraju i państwa, występował w obronie równouprawnienia wszystkich ludów monarchii, ubolewał nad rozbiciem się układów z Niemcami o powrót do Sejmu, krytykował żądanie narodowego rozgraniczenia powiatów i podziału rady kultury krajowej, uderzył z całą siłą na skrajną prasę lokalną, tudzież na liberalne nauczycielstwo, doradzając rządowi użycie surowych środków. Mowca zakończył słowy: Przez wieki rozwijały się Czechy szczęśliwie pod berłem Habsburgów, a przez lat 40 szczęśliwie pod mądrym kierunkiem Cesarza. Oby namaszczenie i koronacya koroną św. Wacława ścieśniła jeszcze bardziej węzły, jakie łączą ukochanego monarchę z jego wiernym ludem! Mowa ta wywarła wrażenie i posłuży niewątpliwie za temat do rozmaitych rozumowań dziennikarskich.

Posłem do Rady państwa z karyntyjskiej wielkiej własności został wybrany liberalny kandydat sekretarz legacyjny Dr Ryszard bar. Sterneck 64 głosami na 78 głosujących. Niemiecko-narodowy kontrkandydat Eibl, pozostał w stanowczej mniejszości.

Sejm węgierski zwołany został na 15 b. m., lecz pierwsze jego posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie dopiero d. 17 b. m. Prezes ministrów zamierza zaraz na pierwszem posiedzeniu przedłożyć cztery wielce ważne projekta, dotyczące budżetu państwa, a mianowicie: preliminarz budżetu, ustawę o szynkarstwie, ustawę o wykupnie regaliów i o reformie administracyi skarbowej. W budżecie, a szczególnie w extraordynaryum wprowadzone wszelkie możliwe oszczędności, a dochody wskazują znaczną zwyżkę. Preliminarz na r. 1889 przedstawi przeto tylko bardzo mały deficyt. Reforma administracyi skarbowej ma być podjętą w tym kierunku, iż wszelkie agendy organów i ekspozytur ministerstwa skarbu zostaną według komitatów i powiatów skoncentrowane w jednym urzędzie.

Ogłoszone przez *Köln. Ztg*, a reprodukowane przez nas pismo, jakie biskup Strossmayer miał wystosować do Papieża w celu usprawiedliwienia swego telegramu wysłanego na jubileusz kijowski, uważane jest z wielu stron za podrobione. *Vaterland* otrzymał z Zagrzebia ze strony autentycznej zapewnienie, iż pismo to jest apokryfem. Zagrzebski *Obzor*, organ biskupa Strossmayera oświadcza, iż pismo to jest podrobionem, a cel tego fałszerstwa wynika już z samej treści. Wobec tych stanowczych zaprzeczeń oświadcza *Köln. Ztg*, iż pismo to otrzymała z Osieka, a mianowicie od dziekana i rzekomego sekretarza Diakowarskiego biskupa Dra F. Vucsetycha. *Presse* konstatuje, iż w dyecezyi diakowarskiej niema żadnego dziekana ani biskupiego sekretarza tego nazwiska, lecz jest tylko kanonik St. Vucsetich, który jednak należy do zagrzebskiej kapituły i kilkakrotnie wymieniony był, jako ewentualny następca X. biskupa Strossmayera.

Według oficyalnych wiadomości z Berlina, parlament niemiecki, który ma być otwartym 20 listopada, nie będzie obradował nad ustawą o socyalistach. Ze względu na zbliżające się wybory do sejmu pruskiego, przypomina *Nordd. Allg. Ztg* królewskie rozporządzenie z 4 stycznia 1882 r. o współdziale urzędników przy wyborach, które zobowiązuje urzędników do reprezentowania polityki rządu przy wyborach i do wstrzymywania się szczególnie od wszelkiej agitacyi przeciw rządowi. Jak wiadomo, ks. Bismark wyjaśnił to rozporządzenie w tym duchu, iż każdy urzędnik może głosować według swego przekonania, ale nie może żadną miarą agitować przeciw rządowi, a obowiązany jest bronić polityki rządu przeciw wszelkim zaczepkom.

Wielką uwagę zwróciła na siebie mowa, jaką wolnokonserwatywny hrabia Douglas, znany ze swoich osobistych stosunków do Cesarza, miał niedawno na zgromadzeniu wyborców w Aschersleben, a w której wyraził się o cesarzu Wilhelmie II, jak następuje: Cesarz nie zna innych celów prócz wielkości Niemiec i strzeżenia monarchicznej zasady; oświadczył on kilkakrotnie, iż należy do narodu bez względu na różnice wiary, pochodzenia i politycznego stanowiska. Wszelkie zabiegi przypisania Cesarzowi, iż osobiście sprzyja Stöckerowi, polegają na pozytywnem przekręceniu prawdy. Najmniej hołduje Cesarz skrajnym politycznym i wyznaniowym zapatrywaniom Stöckera. Łączyć zaś Cesarza z ruchem antisemickim jest wprost zuchwałością, przeciw której mowca stanowczo protestuje. Cesarz tak chrześcijanom, jak żydom pragnie zawsze równej użyczać opieki. Mowca potwierdził także, iż nominacya Bennigsena naczelnym prezydentem Hanoweru dokonaną została na własne życzenie Cesarza.

Memoryał ks. Bismarka, wystosowany w sprawie pamiętników cesarza Fryderyka do cesarza Wilhelma, znalazł także ocenę w łamach wolnokonserwatywnego *Wochenblattu*, redagowanego przez znanego posła Dra Arendta, a cieszącego się współpracownictwem Delbrücka (młodszego) i Schaefflego. P. Arendt wzywa przedewszystkiem swych towarzyszy frakcyjnych, ażeby w swej zapalczywości przeciwko zmarłemu cesarzowi nie szli zbyt daleko i szanowali pamięć twórcy cesarstwa. Następnie omawia memoryał księcia Bismarka i z wielkiem ubolewaniem wspomina o wstępnym jego ustępie, w którym, zdaniem pana Arendta, popełnił sam kanclerz zdradę tajemnicy, która w interesie dobra państwowego powinna była pozostać niewyjawioną. P. Arendt dziwi się w końcu, iż książę kanclerz wogóle zdecydował się wystąpić w ten sposób przeciwko dawniejszemu panu swemu. W końcu oświadcza to pismo, iż nie można wolnomyślnych czynić odpowiedzialnymi za tę publikacyę.

Jak zapewniają z Berlina, ma być wkrótce wypuszczony na wolność uwięziony sprawca publikacyi pamiętników cesarza Fryderyka prof. Geffcken. Czy nastąpi to za kaucyą, czy na podstawie lekarskiego świadectwa, czy też dla braku dostatecznego materyału do oskarżenia, to nie jest rzeczą wiadomą. Faktem ma jednak być, iż krewni Geffckena żądają oddania go pod kuratelę dlatego, jakoby od lat kilku cierpiał na „nerwowe przedrażnienie.“ Dodatkowo donoszą, iż gdy cesarz Wilhelm bawił na wyspie Mainau, został tamże nagle telegraficznie powołany p. Roggenbach; tegoż samego dnia wystąpiono sądownie przeciw Geffckenowi. Przypuszczano tedy, iż powołanie Roggenbacha zostawało w związku z publikacyą pamiętników i tejże następstwami. Przeciw zarzutom niepatryotycznych uczuć biorą Geffckena z wielu stron w obronę. I tak świeżo własnie przyjaciel Geffckena z lat młodzieńczych, narodowo-liberalny wyznawca, prof. Jürgen z Bon, pisze, że Geffcken nietylko z cesarzem Fryderykiem III w przyjacielskich pozostawał stosunkach, lecz także szanowany był bardzo przez zmarłego cesarza Wilhelma. Jürgen zbija w korespondencyi do *Köln. Ztg* wszelkie fałsze i oszczerstwa miotane ze strony *Post* na uwięzionego i dowodzi, że Geffcken ogłosił zapiski cesarza Fryderyka jedynie w tej intencyi, aby uczcić pamięć zgasłego przedwcześnie monarchy i wyświadczyć przysługę prawdzie historycznej. Zresztą charakteryzuje go Jürgen jako męża jasnych i sprawiedliwych poglądów, jako obywatela, któremu niepatryotycznych i nieprzyjaznych Prusom aspiracyi przypisać nie można. *Köln. Ztg*, chcąc zrównoważyć wrażenie pisma Jürgena, dołącza do niego bezimienną korespondencyą z Hamburga, w której przedstawia Geffckena jako fanatycznego Hamburgczyka, wolno-handlowca i zawziętego nieprzyjaciela Prus.

Podczas gdy *Nordd. Allg. Ztg* uważa francuski dekret przeciw cudzoziemcom za akt ekonomiczno-politycznej nienawiści, uderzają na tenże dekret nietylko umiarkowanie republikańskie, ale także konserwatywne dzienniki paryskie. Dziś znowu stanowczo występują przeciw dekretowi *Republique Français*, *Gaulois*, *Liberté* itd. *Republique Français* twierdzi nawet, iż dekret stoi w sprzeczności z traktatami, zawartemi z obcemi rządami. *Gaulois* obawia się szczególnie następstw dekretu z powodu przyszłorocznej wystawy. Nadzieja niektórych dzienników, iż dekret zostanie cofnięty, nie spełniła się. Został on już ogłoszony w *Journal Officiel* i prefektowi policyi paryskiej notyfikowany. Już od soboty mieli cudzoziemcy w osobno na ten cel urządzonych biurach składać deklaracye, czy chcą stale zamieszkać we Francyi. Cudzoziemcy ci muszą wykazać się dokładnym paszportem, potwierdzonym przez ich konsulaty. Liczba żyjących we Francyi cudzoziemców wynosiła według obliczenia z r. 1886 1,126.531, a przeto 3% ogólnej ludności kraju, obliczonej na 37,930.759 dusz. Od roku 1851, gdy było tylko 380,831 cudzoziemców we Francyi, potroiła się tedy ich liczba. Według narodowości przedstawia się liczba cudzoziemców, jak następuje: 482,261 Belgijczyków, 264,568 Włochów, 100,000 Niemców, 96,134 Anglików, 79,550 Hiszpanów.

Bezpośrednio przed otwarciem sesyi Izb francuskich wyjechał się prezydent Rzeczypospolitej w podróż do południowo-wschodnich departamentów. P. Carnot, który w sobotę rano opuścił Paryż, pragnie przedewszystkiem odwiedzić Lugdun i Dijon. Zamierzona podróż do Sabaudyi zostanie prawdopodobnie zaniechaną z powodu panujących tamże wylewów.

Idąc za przykładem Chamberlaina, wystąpił przeciw Gladstonowi także lord Hartington, przywódca prawego skrzydła liberalnych unionistów. Stało się to we środę na meetingu partyi w Inwerness, gdzie Hartington bez ogródek oświadczył, iż związek Gladstona z Parnellitami uczynił niemożliwem ponowne połączenie się obu części partyi liberalnej. W kwestyi Home-Rule zauważył Hartington, iż gdyby Irlandya otrzymała autonomię, to musiałaby takowa z konieczności przypaść w udziale także Szkocyi i Walii, na czem ucierpiałyby ogólne interesa państwa. Mowca przestrzegał przed uczynieniem pierwszego kroku na drodze, która miałaby ważne następstwa, niedające się przez nikogo przewidzieć, zanim poprzednio nie zostanie rozwiązany problemat, co się zamierza uczynić, jeśli obecny rząd przekształcony zostanie w system federalistyczny. Jak długo partya liberalna trzyma się zasadniczych postaw przedłożenia z r. 1886, tak długo trzeba zapobiedz powrotowi jej do steru; stać się to może tylko przez poparcie obecnego rządu.

## Sejm krajowy.

*(12-te posiedzenie).*

**Lwów** 6 października.

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 50.

Z nowych petycyj wymienić należy petycyę gminy Szczawnicy i innych gmin o przeprowadzenie drogi krajowej ze Szczawnicy wyżnej do drogi żelaznej w Piwnicznej. Wiecu burmistrzów o uwzględnienie interesów miast w sprawie zniesienia prawa propinacyi. Gminy Adamówka i Siemiginów o zapomogi dla pogorzelców tych gmin. Garncarzy z Kopyczyniec przeciw wprowadzaniu zagranicznych wyrobów garncarskich. Dra Stanisława Smolki o dalszą subwencyę na cele badań historycznych w archiwum watykańskiem. Grona nauczycieli w Kętach o dodatek drożyźniany lub zapomogę.

Z porządku dziennego, w pierwszem czytaniu przekazał Sejm wniosek pos. Strassera co do udzielenia zapomogi pogorzelcom gminy miasta Sołotwiny, tudzież wniosek pos. Męcińskiego co do udzielenia zapomogi pogorzelcom wsi Borowniki, w powiecie tarnowskim—komisyi budżetowej, z poleceniem zdania sprawy na najbliższem posiedzeniu.

Zgodnie z wnioskami komisyi petycyjnej, przedstawionemi przez pp. Pławickiego i Lubomirskiego, przyjął Sejm w drodze łaski, na fundusz krajowy, należytość za utrzymanie J. Dragosza w domu ubogich, którą to należytość, w kwocie 252 złr. ma gmina Ciche zapłacić magistratowi w Budapeszcie; a dalej przyjął na fundusz krajowy kwotę 207 złr., należącą się gminie miasta Budapesztu od gminy Czajkowa, za utrzymanie i leczenie sierót Meilingerów.

Zgodnie z wnioskami komisyi administracyjnej, przedstawionemi przez pos. Chamca, odsąpił Sejm: Rządowi do załatwienia petycyę gminy Horożanka w powiecie podhajeckim o potwierdzenie jarmarków i pozwolenie na pobór kopytkowego; Rządowi z usilnem poparciem do załatwienia petycyę m. Mielnicy i 9 innych gmin o zarządzenie, ażeby pobór rekrutów z powiatu sądowego Mielnickiego odbywał się w Mielnicy; Rządowi do rychłego uwzględnienia petycyę miasta Mielnicy o rychłe utworzenie urzędu podatkowego w tem mieście.

Poseł Struszkiewicz przedłożył sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi komitetu galic. Towarzystwa rolniczego, tyczącej się wykonania ustawy z 17 lutego 1885 o tępieniu ostów i kanianki. Już w roku 1885 przy rozprawach nad projektem ustawy o tępieniu ostów i kanianki wyrażono wątpliwości, czy należy uchwalać taką ustawę aczkolwiek pożądaną, której wykonanie będzie opieszałe lub żadne; wszelako Sejm z powodu, że potrzeba ustawodawczo przyjść w pomoc rolnictwu racyonalnie się rozwijającemu, ustawę wspomnianą uchwalił. Celem wykonania tej ustawy wydało Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym rozporządzenie z 20 sierpnia 1885. Niema wątpliwości, że wywarcie należytego nacisku ze strony Rządu na podwładne urzędy w celu wykonania ustawy z 17-go lutego 1885 jest dla rolnictwa pożądanem. W powołanem rozporządzeniu wykonawczem nie zarządziło Namiestnictwo ewidencyi, czy i o ile naczelnicy gmin i przełożeni obszarów dworskich, włożone na nich tą ustawą obowiązki wykonują, a komisya sądzi, że zastosowanie tych sposobów, jakie proponuje komitet galic. Towarzystwa gospodarskiego, znacznie przyczyniłoby się do tego, aby ustawa wspomniana energiczniej była wykonaną, a mianowicie np. żądanie od starostw peryodycznych doniesień o przekroczeniach tej ustawy i od kogo te doniesienia pochodzą; czy, ile razy i gdzie tępienie ostów i kanianki na koszt opieszałego zarządzono, czy i ile grzywien z powodu niewykonania tej ustawy wpłynęło na fundusz ubogich miejscowych i t. p. Uzupełnienie więc powołanego rozporządzenia wykonawczego w wskazanym kierunku jest rzeczą bardzo pożądaną i dlatego komisya wnosi: Wzywa się Rząd do energicznego wykonania ustawy z 17 lutego 1885 o tępieniu kanianki i szkodliwych ostów w myśl petycyi komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Bez dyskusyi przyjęła Izba powyższą rezolucyę.

W sprawie podniesienia gospodarstwa nabiałowego w kraju, poruszonej przez pp. Langiego i Struszkiewicza, powziął Sejm bez dyskusyi, zgodnie z wnioskiem komisyi gospodarstwa krajowego, następujące rezolucye: Sejm poleca Wydziałowi, ażeby w porozumieniu z obu Towarzystwami rolniczemi przedłożył na następnej sesyi wnioski popierania rozwoju przemysłu mlecznego i zorganizowania handlu produktami nabiałowemi; poleca Wydziałowi, aby wyjednał u Rządu pomoc dla gospodarstwa nabiałowego w Galicyi.

Pos. Onyszkiewicz przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej o przedłożeniu Wydziału z projektem ustawy budowniczej dla znaczniejszych miejscowości. Uchwalony 19 stycznia r. b. projekt ustawy budowniczej nie uzyskał Najwyższej sankcyi.

W rozprawie ogólnej zabrał głos tylko pos. Abrahamowicz, i polemizował obszernie z wywodami komisyi, która w swojem sprawozdaniu uczyniła kilka uwag, tyczących się poprawek, stawianych przez niego w styczniu r. b. do ówczesnego projektu ustawy, który nie otrzymał sankcyi. Mowca wyraża zdziwienie, że komisya zaleca obecnie Sejmowi przyjęcie rozdziału VI, traktującego o obszarach dworskich, nie według brzmienia uchwalonego w styczniu r. b., na jego wniosek, lecz według ówczesnych wniosków komisyi; zmiana ta zadziwia mowcę tem bardziej, że rozdział VI, uchwalony w styczniu r. b. podług jego wniosku, nie został przez Rząd zakwestyonowany; zapowiada tedy mowca w dyskusyi szczegółowej poprawkę do § 83.

Pos. Pilat odpowiedział preopinantowi, dlaczego komisya, pomimo że Rząd nie zakwestyonował § 83, sprowadza obecnie napowrót brzmienie tego paragrafu według wniosków dawniejszej komisyi administracyjnej, która w styczniu r. b. przedłożyła projekt ustawy. Głównym powodem tej zmiany jest okoliczność, że tendencyą wszystkich ustaw, przez Sejm uchwalanych, jest łączenie, o ile możności, interesów dworskich obszarów z interesami gmin, podczas gdy wniosek pos. Abrahamowicza zmierza do nadania dworskim obszarom wyjątkowego stanowiska. Komisya zmierza do tego, aby całkowite obszary dworskie podlegały niniejszej ustawie, wniosek zaś p. Abrahamowicza zmierza do tego, aby tylko części obszarów dworskich, położone wpośród zabudowań gmin, podlegały tej ustawie.

Izba przystąpiła do rozpraw szczegółowych nad przedłożonym projektem ustawy.

Na wniosek pos. Pilata uchwaliła Izba przyjąć wszystkie paragrafy *en bloc* z wyjątkiem paragrafów, do których zostaną zgłoszone poprawki.

Zgłosili tedy poprawki pp.: Uderski do § 6; Władysław hr. Koziebrodzki do § 46; a p. Abrahamowicz do § 83. Pos. Uderski domaga się, ażeby w § 6, traktującym o wywłaszczeniu, zamieszczone zostało w dosłownem brzmieniu postanowienie, zawarte w ustawie budowniczej dla m. Lwowa, traktujące o expropryacyi na cele publiczne, jak n. p. na przecięcie nowych ulic, tworzenie nowych placów i t. p.

Na wniosek p. Romanowicza uchwaliła Izba tę poprawkę do § 6, odesłać napowrót do komisyi, celem zbadania i zdania sprawy.

Pos. Wł. hr. Koziebrodzki wniósł poprawkę do § 46, traktującego o budowie suszarń, pieców wapiennych, cegielni i kuźni. Poprawka szanownego posła zmierza do tego, ażeby „kuźnie, suszarnie na owoce, len lub konopie były oddalone co najmniej na 30 metrów od innych budynków, ażeby nie były kryte słomą lub szuwarem, a jeżeli mieszczą się bliżej budynków, ażeby te budynki były kryte ogniotrwałym materyałem“.

Poprawkę tę odesłano również na wniosek pos. Romanowicza, do komisyi.

Do § 83, który według wniosku tegorocznej komisyi tak opiewa: „Obszary dworskie w tych miejscowościach, w których niniejsza ustawa obowiązuje, podlegają również postanowieniom niniejszej ustawy“ — wniósł pos. Abrahamowicz, ażeby Izba restytuowała zeszłoroczną uchwałę, według której obszary dworskie były wyeliminowane z pod wpływu tej ustawy.

Przeciw tej poprawce przemawiali pp.: Chamiec, Uderski, St. hr. Badeni, Pilat i sprawozdawca Onyszkiewicz, opierając się na wywodach komisyi, powyżej podanych, Izba zaś, na wniosek pos. Chamca, odesłała także tę poprawkę do komisyi. Wszystkie inne, niezakwestyonowane paragrafy, przyjęła Izba *en bloc*, równie jak tytuł i wstęp, poczem przystąpiła do rozpraw nad ustawą wprowadzającą, która zawiera następujące postanowienia:

Art. I. Przepisom niniejszej ustawy podlegają następujące miejscowości (miasta i miasteczka): Bełz, Biecz, Bircza, Bóbrka, Bohorodczany, Bolechów, Borszczów, Brzesko, Brzozów, Budzanów, Bursztyn, Busk, Chodorów, Chrzanów, Chyrów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Delatyn, Dębica, Dobczyce, Dobromil, Dolina, Dubiecko, Dukla, Dynów, Gliniany, Głogów, Grybów, Grzymałów, Halicz, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Jazłowiec, Jezierzany, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kańczuga, Kęty, Kolbuszowa, Komarno, Kopeczyńce, Kosów, Kozowa, Krystynopol, Kulików, Kuty, Leżajsk, Limanowa, Lisko, Lubaczów, Łańcut, Łysiec, Maków, Mielec, Melnica, Mikołajów, Mikulińce, Monasterzyska, Mościska, Muszyna, Myślenice, Nadwórna, Niepołomice, Niżniów, Nużankowice, Nowy Targ, Obertyn, Olesko, Oświęcim, Otynia, Peczeniżyn, Pilzno, Pistyń, Piwniczna, Podhajce, Podkamień, Podwołoczyska, Pomorzany, Potok złoty, Przemyślany, Przeworsk, Radomyśl (w pow. Mieleckim), Radymno, Radziechów, Rawa ruska, Rohatyn, Ropczyce, Rozdół, Rudki, Rudnik, Rymanów, Sassów, Sieniawa, Skała, Skałat, Skole, Sokołów, Sołotwina, Staremiasto, Stara-Sól, Stary Sącz, Strusów, Strzyżów, Sucha, Szczerzec, Tarnobrzeg, Tłumacz, Toporów, Trembowla, Tuchów, Tuka, Tyczyn, Tyśmienica, Uhnów, Ulanów, Ustrzyki dolne, Wiśnicz Nowy, Wiśnia Sądowa, Wojnicz, Zabłotów, Załośce, Zator, Zbaraż, Zborów, Żmigród, Żurawno, Żydaczów, Żywiec.

Art. II. Postanowienia §§ 2 do 15 ustawy ogniowej dla miast i miasteczek, wydanej na mocy ces. patentu z 28 lipca 1786 zostają uchylone dla miejscowości w art. I. wymienionych.

Art. III. Ustawa niniejsza zacznie obowiązywać w dni dziewięćdziesiąt po jej ogłoszeniu.

Art. IV. Wykonanie tej ustawy poruczam mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Pos. Szczęsny Koziebrodzki uczynił wniosek, ażeby do szeregu miejscowości podlegających postanowieniom nowej ustawy budowniczej, zaliczyć także Chorostków. Wniosek ten Izba przyjęła.

Na wniosek posła Chamca odesłała Izba art. II do komisyi, a to z powodu, iż §§ 6, 46 i 83 projektu ustawy nie zostały stanowczo uchwalone.— W końcu przyjęła Izba art. III i IV ustawy wprowadzającej.

Pos. St. Badeni odczytał interpelacyę posła Reya i tow. wystosowaną do komisarza rządowego, a zapytującą, dlaczego gorzelniom rolniczym nie wymierzono dotychczas kontyngentu po myśli nowej ustawy?

Koniec posiedzenia o g. 2 z południa.

Następne posiedzenie w poniedziałek (obacz telegram).

## Sprawy sejmowe.

(*L*) Na posiedzeniu sejmowem z d. 24 wrześn a b. r. odbyło się pierwsze czytanie wniosku pp. Struszkiewicza i Langiego w przedmiocie organizacyi i popierania rozwoju gospodarstwa nabiałowego w kraju. Wnioskodawca p. Struszkiewicz w dłuższem przemówieniu, którego niestety dla braku miejsca w całości podać nie możemy, uzasadniał potrzebę podjęcia energicznej akcyi ze strony rządu i Wydziału krajowego w kierunku podniesienia i zorganizowania tej tak ważnej gałęzi przemysłu rolniczego. Działalność Towarzystw rolniczych w żaden sposób tutaj nie wystarczy, albowiem potrzeba współdziałania wszystkich czynników krajowych i państwowych, potrzeba znaczniejszych jednorazowych inwestycyj, potrzeba wreszcie powołać do życia nowe instytucye szkolne i administracyjne, czego naturalnie żadne choćby najliczniejsze i najżyczliwsze towarzystwo się nie podejmie.

Przykłady wielu innych państw europejskich jak Szwajcaryi, Szwecyi, Danii, Finlandyi, Węgier itd. uczą nas zresztą, że wszelkie usiłowania prywatne, z natury rzeczy rozstrzelone, niejednokrotnie zorganizowane i nierozporządzające tak znacznemi kapitałami, nie odnosiły tak długo pożądanych rezultatów, nie zdobyły sobie tak długo silniejszej w handlu światowym pozycyi, jak długo rządy nie przyszły im z materyalną i moralną pomocą, jak długo nie powstały pod opieką i przy współdziałaniu rządów różnorodne praktyczne i naukowe instytucye i zakłady.

Komisya gospodarstwa krajowego (sprawozdawca p. Langie) w sprawozdaniu swojem uzasadnia w zupełności wielką doniosłość poruszonej przez p. Struszkiewicza sprawy. Kraj nasz ma — zdaniem komisyi — wszystkie warunki, ażeby w handlu nabiałowym wybitne zajął stanowisko. Żadna prowincya monarchii nie mogłaby w tej gałęzi mierzyć się z naszą; żadna też nie potrzebuje tak pilno wytworzenia nowego źródła dochodu.

Towarzystwa rolnicze od lat kilkunastu słowem i czynem przygotowują kraj do zamierzonej reformy, ogół ziemian jednak nie ma dość siły i energii, aby sam wprowadzić zdołał tak ważne zmiany w gospodarstwie wiejskiem.

Przekonał się kraj i społeczeństwo, że gdy idzie o akcyę na szeroką skalę — o rozwój przemysłu, który ma przynieść kilkanaście milionów rocznego dochodu, nie starczą już prelekcye na zgromadzeniach rolniczych, ani usiłowania jednostek, lecz potrzeba koniecznie żywych wzorów i fachowej rady, a przeto czynnej pomocy państwa i troskliwej opieki kraju.

Rządy wspomnianych powyżej krajów zrozumiały, że one tylko mogą temu zadaniu sprostać i ująwszy sprawę w silne a życzliwe ręce, dobrze spełniły swój obowiązek. Przedewszystkiem ustanowiły rządowych instruktorów mleczarstwa, obowiązanych bezpłatnie udzielać rad i wskazówek zgłaszającym się do nich rolnikom. Zakładały praktyczne szkoły mleczarstwa i stacye doświadczalne dla odbywania porównawczych prób z systemami i przyrządami, używanemi w gospodarstwach nabiałowych; wreszcie wspierały hojnie spółki i stowarzyszenia, zawiązywane w celu wspólnego produkowania i korzystniejszego spieniężenia wyrobów nabiałowych. Tym sposobem osiągnięto zadziwiające rezultaty, tym sposobem mała Dania, sprzedająca dawniej za 3 miliony marek masła, wysyła go dzisiaj za 30 milionów w najdalsze części świata.

Komisyi sejmowej znane są powody, które skłaniały rząd węgierski do gorącego zajęcia się mleczarstwem i sądzi, że te same powody spowodują rząd austryacki do podnoszenia mleczarstwa galicyjskiego. Handel Austryi z dalekim Wschodem stanowi główną podporę jej finansów, a produkta nabiałowe zajmują w tym handlu poważne miejsce. Porty austryackie zwycięską prowadzą walkę z portami niemieckiemi w sprzedaży masła, ale w stosunku do ilości zdobytych już targów, za mało mają produktu. Dlatego też Tryest wysyła przeważnie masło i sery lombardzkie. Niepodobna więc przypuścić, ażeby rząd nie pospieszył z pomocą na wiadomość, że Galicya chce i może zasilić handel tryesteński produktem krajowym.

W tym celu proponuje sprawozdanie komisyi, ażeby rząd:

a) ustanowił przynajmniej jednego inspektora (instruktora) mleczarstwa w Galicyi;

b) założył jedną przynajmniej stacyę doświadczalną w połączeniu z wzorową mleczarnią przy szkole rolniczej w Dublanach;

c) dopomógł krajowi odpowiednią subwencyą do założenia i utrzymywania praktycznej szkoły dla sług w gospodarstwach nabiałowych, oraz do zaprowadzenia specyalnych kursów mleczarstwa w niższych szkołach rolniczych.

Natomiast Wydział krajowy powinien użyć swego wpływu, ażeby nauczyciele wędrowni i prelegenci Kółek rolniczych szerzyli między ludem naukę mleczarstwa i przedstawiali pożytek stowarzyszeń nabiałowych. Równocześnie powinien Wydział krajowy obmyśleć sposoby zorganizowania spółek handlowych, na razie przynajmniej w Krakowie i we Lwowie, w którychby się gromadziły ze wszystkich okolic produkta nabiałowe do exportu przeznaczone. Komisya uznaje potrzebę założenia takich instytucyj handlowych w jaknajkrótszym czasie, bo chociaż obecnie Galicya tylko za 2 miliony złr. rocznie wysyła masła i sera za granicę, — jednak liczni producenci, rozstrzeleni po całym kraju, zbyt niskie osiągają ceny od przekupniów, którzy nietylko dowolnie oceniają produkt, ale fałszują go bezkarnie i psują reputacyą naszych wyrobów na targach zagranicznych.

Komisya sejmowa nie wątpi, że przy pomocy obu Towarzystw rolniczych będzie mógł Wydział krajowy przygotować na przyszłoroczną sesyę sejmową stanowcze wnioski w sprawie podniesienia produkcyi i uregulowania handlu nabiałowego w Galicyi i w tej myśli przedstawia Sejmowi do przyjęcia następujące wnioski:

1) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z obu Towarzystwami rolniczemi przedłożył na następnej sesyi sejmowej wnioski, dotyczące popierania rozwoju przemysłu mlecznego i zorganizowania handlu produktami nabiałowemi;

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby wyjednał u rządu pomoc dla gospodarstwa nabiałowego w Galicyi.

## Sprawy krajowe.

Onegdaj wieczór odbyło się posiedzenie podkomitetu komisyi propinacyjnej, na którem posłowie Abrahamowicz i Leon Biliński uzasadniali swoje projekty.

W dyskusyi przeprowadzonej następnie nad tymi projektami okazało się, że niemal wszyscy członkowie podkomitetu oświadczają się przeciw projektowi p. Abrahamowicza; za projektem p. Bilińskiego przemawiał jeden z członków podkomitetu wychodząc z założenia, iż gdy projekt ten nie naraża kraju na żadne ryzyko, mógłby być przyjętym. Ostatecznie jeneralna dyskusya została ukończoną, a na następnem posiedzeniu, które odbędzie się we wtorek, poddanem zostanie pod głosowanie, czy projekt rządowy, czy też p. Abrahamowicza ma być wzięty za podstawę do szczegółowej dyskusyi.

---

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Koła sejmowego, na którem rozbierano sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Romańczuka względem zmiany regulaminu sejmowego co do języka ruskiego w urzędowaniu sejmowem. W gorącej bardzo debacie zabierali głos posłowie Madejski, Kozłowski, Merunowicz, Romanowicz, Chrzanowski, Rozwadowski, Badeni Stanisław, Abrahamowicz, Potocki Artur, Rybicki i Dr Majer — a rozprawy skończyły się uchwałą, zalecająca taką zmianę regulaminu, iż ma być powiedzianem, że marszałek „wita i żegna posłów w języku polskim i ruskim.“ Znana odezwa o „cudzych ladziach“ zwołująca wiec ruski, była bardzo cierpko krytykowaną, uważano jednak, że prowokacyjny ten krok ze strony skrajnych agitatorów ruskich nie może mieć żadnego wpływu na polityczne stanowisko Sejmu wobec kwestyi ruskiej.

(*Gaz. Narodowa*).

---

Najj. Pan postanowieniem z dnia 30 września b. r. nadał woźnemu przy Sądzie powiatowym w Brodach, Janowi Kozickiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, srebrny krzyż zasługi.

---

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi drugiego gimnazyum państwowego we Lwowie, Klemensowi Schnitzel, opróżnioną posadę nauczycielską w gimnazyum państwowem w Tarnowie.

---

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego, Dra Karola Kurkowskiego, bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

## Rozmaitości polityczne.

### Z Wiednia.

Po wniosku Verganiego w Sejmie, referował Weitlof o wyborze niemieckiego narodowca Goegla w Krems, a wnosząc agnoskowanie wyboru, skorzystał ze sposobności, by wystąpić przeciw namiestnikowi Possingerowi za chorągiew niemiecko narodową. Czarno-czerwono złota chorągiew— rzekł Weitlof— stanowi idealne znamię Niemców w Austryi, jest symbolem kulturnej i literackiej łączności wszystkich Niemców.

Praga 6 października. Przy rozprawie budżetowej uderzył Vasaty gwałtownie na marszałka, z powodu, że tenże nie uznał mandatów nieobecnych w Izbie niemieckiej posłów za zgasłe.

Herold polemizując z Thunem, żąda koronacyi i przywrócenia Czechom dawnego prawa państwowego i nadmienia, że chociaż Czesi są terroryzowani w powiatach, gdzie jest większość Niemców, to przecież pomiędzy ludami Austryi są oni prawdziwymi i lojalnymi przedstawicielami austryackiej idei państwowej.

Dotychczas nie poczyniono żadnych przygotowań celem objęcia ruchu kolei zachodniej węgierskiej i galicyjsko-węgierskiej przez państwo; wszelkie inne doniesienia są bezpodstawne.

Król Milan przybędzie tu w tych dniach na dłuższy pobyt.

Rząd przedłoży Sejmowi projekt wykupna regaliów na Węgrzech.

Baron Hirsch wysłał do Galicyi 30,700 zlr. na pogorzelców.

Nuncyatura papieska otrzymała już przysłane z Rzymu dyplomy dla Rusinów odznaczonych tytułami hrabiów i doktorów rzymskich. W Wiedniu uważają odznaczenia te za szczególną dla Rusinów łaskę. Imiona wszystkich odznaczonych będą niebawem urzędowo podane do wiadomości.

---

### Podróż cesarza Wilhelma II.

Pobyt w Wiedniu.

**Wiedeń** 5 października. (Koresp. *Czasu*).

(„Gala-diner“).

= W apartamentach cesarskich, w małej sali redutowej zebrała się cała rodzina cesarska, a w przybocznym t. z. Augustinergang świty, urzędy dworskie, najwyżsi dygnitarze wojskowi i cywilni, oraz ambasada niemiecka. Inne ambasady na galadiner proszone nie były, gdyż odbywały się gody wyłącznie na cześć cesarza niemieckiego, a miały być, jak się okazało, zarazem wielką manifestacyą polityczną, więc bez udziału... obcych. Gospodarz domu kazał wydobyć najcenniejsze, historyczne urządzenia. — Cały Augustinergang wybito gobelinami. — Sala zmieniła zupełnie swój wygląd; podia o trzech stopniach zasłonięto, gobeliny, sięgające aż do galeryi, utworzyły gładkie ściany. Są to wyroby francuskie, rzadko okazywane; za pobytu włoskiej pary królewskiej użyto gobelinów wschodnich, sięgających tylko do połowy ścian. Stoły ustawione w podkowę, stół poprzeczny cesarski, na końcu sali wśród klombów kapela dworska w czerwonych frakach; dyryguje Edward Strauss. Armia lokajów żółtych i czerwonych zajmuje posterunki za każdem krzesłem, dygnitarze od ceremonij sprawdzają, czy wszystko w porządku. Przy każdem nakryciu założona karta z nazwiskiem, prócz przy nakryciu gospodarza. Dwanaście nakryć wzdłuż jednej strony stołu cesarskiego, więc niema miejsca środkowego. Oprócz po karcie z napisem można poznać nakrycie dla cesarza niemieckiego po tem, że niema noża. Nakrycie srebrne, na talerzach serwety, złożone w trzy fałdy, a w każdej salzstangel; przy każdem nakryciu karafka z wodą, z winem czerwonem i z białem. Oświetlenie sali świecami, jak na koncercie; na stołach rozstawione wielkie, złote kandelabry o dziewięciu świecach, wśród nich wielkie bukiety; rozstawione również piramidy z cukrami.

Z uderzeniem 6ej godziny wchodzi cesarz niemiecki z cesarzową Elżbietą, cesarz Franciszek ze synową, pary za parami, a potem wielkie ochmistrzynie, proszeni goście i wśród zupełnej ciszy zajmują miejsca. Muzyka zaintonowała uwerturę z *Oberona*. Służba roznosi zupę. Cesarz Wilhelm trzyma lewą rękę na kolanie, tylko jej palcami może poruszać, prawą rozściela serwetę. Podają bœuf; — śledzę ruchy cesarza niemieckiego, siedząc tuż nad nim. Ma on widelec skombinowany, na jednej grabce jest umieszczony w pół kole, w środku ostrze, więc z pomocą tego nożowidelca jedną ręką kraje i do ust podnosi. Wogóle osoby domu cesarskiego jedzą bardzo mało, tylko cesarz Franciszek Józef widocznie był przy apetycie; ryby jednak nikt nie tknął. Lokaje nalewają różne wina, lecz kieliszki nietknięte, wszyscy zaczynają od piwa, które w kuflach podano. Cesarzowa zupy zaledwo skosztowała — potem wzięła bœuf, lecz nie jadła, bo to nie jej godzina. Zato popijała mleko z wodą selterską, które jej przyniesiono w szklanicy ze szkła rzniętego, przykrytej szklanną pokrywą. Cesarzowa i dzisiaj wyglądała świetnie, zupełnie młodo i bardzo ożywiona, we włosach miała dyadem rubinowy i takąż na trzy palce szeroką przepaskę około bioder — strój starożytny, w którym Marya Teresa już występowała. Suknię miała perłową, koronkami krytą; Arcyks. Stefania ciężką, bordeaux, wyglądała jak świeżo rozkwitnięta róża. Wogóle panuje dobry humor, to zą się żywe rozmowy, cesarze przez stół rozmawiają z hrabią Kalnokym, z hr. Bismarkiem, którzy siedzą naprzeciw.

Obiad idzie prędko, za każdem daniem zmieniają lokaje talerze srebrne, dopiero do legumminy i deseru dano porcelanowe. Cesarze wzięli się do wina: cesarz Franciszek Józef wychylił duszkiem kieliszek czerwonego, cesarz Wilhelm dolewa sobie selterskiej wody. Muzyka gra walce, gwar coraz większy, goście co młodsi jedzą obficie. Arcyksiążę Rudolf żywo rozmawia z matką i z arcyksiężną Maryą Teresą, śmieją się; kilka razy spogląda arcyksiążę na galeryę do dziennikarzy, znajomych wita skinieniem głowy i uśmiechem. Naraz cisza. Wśród obiadu, nie na końcu, wstał cesarz Franciszek Józef—wszyscy wstali. Z pamięci, głośno, powoli, z naciskiem, głosem pełnym, językiem poprawnym, wypowiedział Cesarz toast na cześć swojego gościa, trącił się z nim, napił się; zabrzmiały okrzyki. W tej chwili cesarz Wilhelm odpowiedział wzajemnym toastem, także z pamięci; znowu okrzyki. Już ten udział gości był czemś, co się po raz pierwszy wydarzyło; chciano naznaczyć przez to doniosłość publicznych wynurzeń, które są aktami politycznemi wielkiej wagi. Ale nie na tem koniec; nastąpiła wielka niespodzianka. Wobec toastów na cześć cesarzy nigdy jeszcze innego zdrowia nie wznoszono, etykieta na to nie pozwala. Tymczasem nie siadając, ledwo okrzyki ucichły, cesarz Franciszek Józef podniósł gorący toast dla armii niemieckiej, trzy razy wołał: *Hoch!* a cała sala powtarzała. Natychmiast cesarz Wilhelm podniósł toast dla armii austryackiej, trzy razy wołał: *Hoch!* a jego świta i ministrowie powtarzali. Cesarze trącili się również z cesarzową i z Następcą tronu. Cesarz niemiecki wypił kieliszek do dna. I dopiero po tych czterech toastach zajęto znowu miejsca.

Zrozumieli obecni, że to, co się odbyło, ma dziejowe znaczenie: polityka obu państw i armie obu państw tworzą odtąd całość nierozerwalną.....

Gwar się wzmaga, wszyscy przypijają do siebie, cesarz Wilhelm przez stół do hr. Kalnokiego. Strauss dodaje animuszu coraz nowemi walcami. Leguminy, galarety, lody, deser, owoce, sery minęły w mgnieniu oka; podano czarną kawę; filiżanki duże, białe, brzegi i uszka złocone; żadna z pań nie przyjęła; cesarz Wilhelm dolał sobie śmietanki. Cesarz Franciszek Józef wychylił naparstek benedyktynki, kawy nie pił. Gwar rośnie; tylko cesarzowa siedzi cicho, chłodzi się wachlarzem, popija mleko; ona jedna tylko miała wachlarz, w oprawie z perłowej macicy, na jedwabiu ręczne malowidło kwiatów. Panie przeważnie pozostały w rękawiczkach, lecz starsze pozdejmowały je.

I znowu wśród ciszy, dwór wyszedł parami; goście się rozeszli. Wielkie gody trwały ledwo $1\frac{1}{2}$ godziny. Po mieście gruchnęło o treści toastów... wrażenie silne. Jeszcze wspomnieć należy, że cesarz Wilhelm ma głos nie silny, ale ostry, mówi urywano, tonem komendy, a dyalektem i akcentem berlińskim.

---

Piszą z Wiednia: Z decydującej strony niemieckiej podnoszą z szczególniejszym naciskiem, że wizyta cesarza Wilhelma w Wiedniu nie może być nawet porównaną z wszystkiemi innemi wizytami jakie cesarz składał, dotychczas lub złożyć zamierza. Tutaj odwiedza monarcha dawnych serdecznych przyjaciół. Odwiedzin tych nie można nazwać także wizytą powtórną. Jest ona ogniwem w łańcuchu powtarzających się co roku wizyt cesarza Wilhelma na Najw. Dworze, wizyt wypływających z ścisłych politycznych i osobistych stosunków, do których nie potrzeba żadnego osobnego lub specyalnego powodu.

Na obiedzie w Schönbrunie były także Najj. Pani i Arcyks. Stefania. Po obiedzie pożegnał się cesarz Wilhelm jak najserdeczniej z dostojnemi Paniami, poczem obaj monarchowie udali się wraz z zaproszonymi na łowy do Mürzzuschlag.

---

Cesarz Wilhelm po trzechdniowym pobycie w Wiedniu, opuścił stolicę naddunajską w towarzystwie cesarza Franciszka Józefa, króla saskiego Alberta i Arcyks. Rudolfa.

Wyjazd nastąpił z Schönbrunnu do Mürzsteg na polowania. Cesarz zabawi w Styryi do 10 b. m., a ztamtąd uda się do Rzymu. Jak już wspominaliśmy, odbył się poprzód podjazd w zwierzyńcu w Lainz, w którym wzięli udział cesarz Wilhelm i Arcyks. Rudolf. Następca tronu ze względu na gościa nie strzelał wcale do zwierzyny.

Polowanie trwało 3 godziny i cesarz Wilhelm zabił 4 jelenie, 2 dziki i jednego daniela. Rogi z zabitych jeleni i daniela odwieziono dla cesarza Wilhelma do Schönbrunnu. Przybywszy z Lainz do Schönbrunnu, przyjmował cesarz Wilhelm króla saskiego i ks Leopolda i natychmiast ich rewizytował. Następnie przyjmował cesarz radcę legacyjnego Raschdaua.

O godzinie 2, jak już donosiliśmy, odbyło się śniadanie, a po śniadaniu nastąpił odjazd na stacyę kolejową Hetzendorf, gdzie prócz wymienionych już przez nas osób znajdował się ks. Reuss, dyrektor policyi berlińskiej Krüger i radca policyjny Stehling. Krüger towarzyszył zawsze w podróży cesarzowi Wilhelmowi I i znajduje się i obecnie w orszaku Wilhelma II. Przybył on do Wiednia dwa dni przed przyjazdem cesarza Wilhelma, i udał się wczoraj zrana do Rzymu, gdzie będzie oczekiwał przybycia swego monarchy. Z wyjątkiem Arcyks. Rudolfa był cały orszak, jak już donosiliśmy, ubrany w myśliwskie kostyumy. Obaj monarchowie mieli jednakowe ubiory myśliwskie. Na dworcu w Hetzendorf powitał cesarz Wilhelm ambasadora ks. Reuss słowy: „Cieszy mnie, że Pana znów widzę.“ Na peronie toczyła się ożywiona rozmowa, obaj monarchowie byli w wybornym humorze. Niektórzy z panów zapalili papierosy. Cesarz Franciszek Józef odezwał się do cesarza Wilhelma: „Może zechcesz wziąść?“ Cesarz Wilhelm uczynił natychmiast zadość temu zaproszeniu i wsiadł do wagonu salonowego, a za nim król saski, Następca tronu, w. ks. toskański i cesarz Franciszek Józef. Nim monarcha austryacki wsiadł do wagonu, zwrócił się do fmp. bar. Becka z zapytaniem: „Czy pan grasz,“ a gdy jenerał na to pytanie potwierdzająco odpowiedział, zaprosił go Cesarz do salonowego wagonu. Reszta towarzystwa zajęła miejsca w drugim wagonie, poczem o godz. 2-giej min. 53 ruszył pociąg w drogę. Po odejściu pociągu ustał deszcz i zaczęło się wypogadzać. Ks. Reuss powrócił z dworca kolejowego powozem do Wiednia. Orszak cesarza niemieckiego bawi jeszcze w Wiedniu. Hr. Herbert Bismark udał się zaś do Pesztu.

Cała świta cesarza Wilhelma odjedzie 10 b. m. zrana do Mürzzuschlag. Udadzą się tam również kawalerowie przydzieleni do służby honorowej przy cesarzu Wilhelmie. Cesarz Wilhelm z naszym Monarchą uda się do Mürzzuschlag dnia 10 bm. i uda się o godzinie 12 tegoż dnia przez Bruck, Villach i Pontebba w dalszą podróż do Rzymu. Równocześnie cesarz Franciszek Józef z królem saskim i resztą gości odjedzie do Wiednia, gdzie przybędzie o godz. 4 min. 10 popołudniu. Arcyks. Rudolf weźmie tylko przez jeden dzień udział w łowach, a następnie uda się do Görgeny, gdzie się spotka z ks. Walii. Cesarz Wilhelm będzie z Rzymu powracał przez Austryę. Jeneralny dyrektor Schüler będzie go oczekiwał w Ala i będzie sam prowadził pociąg dworski na tyrolskiej części kolei południowej.

W piątek przywiózł osobny kuryer album z widokami zdjętemi z manewrów pod Münchebergiem. Cesarz Wilhelm wręczył w sobotę to album Ces. Franciszkowi Józefowi, który był z tego podarunku nadzwyczaj uradowany.

### Polowania w Styryi.

Dnia 5 b. m. wieczór obaj cesarze, następca tronu, król saski, w. ks. Toskański, ks. Leopold bawarski i inni goście przybyli do Mürzsteg, gdzie oczekiwali ich w pałacu myśliwskim hr. Meran, zaproszeni myśliwi i służba myśliwska. Zastawiono kolacyę, podczas której przygrywała kapela z Leoben. Polowano na drugi dzień z powodu śniegu z nagonką na kozice i grubego zwierza. Cesarze jechali razem; po drodze wyprawiano im duet na trąbkach. Brzydki czas popsuł i przeszkodził polowaniu. Arcyksiążę Rudolf powrócił o god. 2giej do Mürzsteg, zjadł obiad i podążył na dworzec do Murzzuschlag, zkąd — jak wiadomo — jedzie na polowanie z ks. Walii na Węgrzech na niedźwiedzie. Inni myśliwi powrócili dopiero z łowów o godz. 4. Arcyksiążę Rudolf zrana położył równie jak ks. Toskański dziesiątaka. Cesarz niemiecki nic nie zabił. Najj. Pan dał dwa strzały, z których jeden trafiony. Król saski zabił trzy jelenie, między temi pysznego szesnastaka. Cała *Strecke* wynosiła 24 sztuk. O godz. 6 obiad w pałacyku myśliwskim znowu z kapelą. O godz. 8 przy oświetleniu pochodu ułożono *Strecke* w parku. Cesarz austryacki z papierosem, cesarz niemiecki z długim cybuchem przypatrywali się łupom i rozmawiali z leśnymi. Na drugi dzień cesarz i goście mieli być na mszy o godz. 11 w parafialnym kościele.

Z Mürzsteg donoszą dnia 6 b. m.

Dzisiaj o godzinie 3 zrana udali się ces. Wilhelm, król Albert, Następca tronu, w. ks. toskański, ks. Leopold bawarski i hr. Franciszek Meran na podjazd w okolicę. Ks. Leopold zabił jednego jelenia. Około godziny 7 wrócił cesarz do zamku myśliwskiego i zjadł śniadanie z Cesarzem Franciszkiem Józefem i ks. Leopoldem, podczas gdy reszta panów udała się na polowanie do rewiru Schwarzenbach. O godzinie 8 udali się: Cesarz Franciszek Józef, cesarz Wilhelm, ks. Leopold, wielki ochmistrz ks. Hohenlohe, jener.-adjutant hr. Paar, szef sztabu jeneralnego bar. Beck, ks. Taurn-Taxis, marszałek dworu Liebenau, adj. skrzydłowy Pfuel i tajny radca Raschdau w otwartych ekwipażach na polowanie do Schwarzenbach. Wiele osób z Neuberg, Mürzsteg i okolicy zostało na polowanie zaproszonych. Po polowaniu odbędzie się obiad. Polowanie na kozice wstrzymano aż do polepszenia się stanu powietrza. Wskutek tego bowiem, że w górach spadł duży śnieg, byłoby dla nagonki rzeczą niebezpieczną chodzić po skałach i możliweby były nieszczęśliwe wypadki.

---

Pojawia się pogłoska, dotąd niesprawdzona, że cesarz Wilhelm za powrotem z Rzymu wstąpi jeszcze do Wiednia. Mówią także, że ks. Henryk z powrotem z Rzymu przybędzie do Wiednia, aby podziękować za nominacyę na kapitana korwety.

---

Z powodu toastów, wzniesionych podczas obiadu dworskiego, danego na cześć cesarza Wilhelma, pisze *Nordd. Allg. Ztg*:

„Porywające słowa, wygłoszone przez monarchów niemieckiego cesarstwa i Austro-Węgier w czasie galowego obiadu w Wiedniu, rozniósł telegraf po świecie całym. Powitane one zostaną przez naród niemiecki z żywą radością, bo poręczają najdroższe dobro narodów, pokój. Serdeczne stosunki pomiędzy obu cesarzami są wiernem odbiciem stosunków pomiędzy obu państwami cywilizacyjnemi. Przymierze, jakie zawarła mądrość ś. p. Wilhelma I, jak to podniósł dostojny wnuk jego, trwać będzie nadal w niezmiennej, uznanej sile, ku błogosławieństwu całej Europy. Najwymowniejszy wyraz znalazły owe uczucia przyjaźni i przymierza w toastach wzniesionych przez obu monarchów na cześć zobopólnych armii. Koleżeństwo, ten właściwy wojskowy węzeł, który stanowi najsilniejszą spójnię armij, rozciągnięty został na oba sprzymierzone wojska; w ten sposób koleżeństwo broni uzyskało z najwyższych ust swą najwłaściwszą sankcyę“. *Voss. Ztg* pisze o toastach: Więcej to, niż zwyczajna grzeczność; jest to zapieczętowanie trwałego sojuszu i koleżeństwa broni na wypadek, gdyby kiedyś ludy swojej wolności mieczem bronić musiały. Potwierdzonem to także zostanie przez odznaczenie Cesarza Wilhelma właśnie tych austryackich mężów stanu, którzy poparli niemiecki sojusz. *Berliner Tagblatt* sądzi, iż ważne koleżeństwo broni Niemiec z Austro-Węgrami jeszcze nigdy tak bezwarunkowo proklamowanem nie zostało.

---

*Budp. Corr.* donosi, że 4 b. m. cesarz Wilhelm po godzinie czwartej miał rozmowę z cesarzem Franciszkiem Józefem w jego pracowni, która trwała przeszło godzinę. Poczem cesarz Franciszek Józef przyjmował hr. Kalnokiego.

*Börsen Courier* przytacza słowa cesarza Wilhelma do pewnego dygnitarza, zapowiadające rewizytę cesarza Franciszka Józefa w Berlinie. Wedle tego dziennika cesarzowa Elżbieta w długiej rozmowie na koncercie z hr. H. Bismarkiem wyraziła swoje uwielbienie dla ks. kanclerza i mówiła o pomniku Heinego.

*Nord* stwierdza, że półurzędowe organa wiedeńskie raczej za mało podnoszą, niż przeceniają doniosłość odwiedzin cesarza Wilhelma. *Nord* wyraża znowu nadzieję, że cesarz Wilhelm zużytkuje pobyt w Austryi, aby sprowadzić stosownie do zjazdu w Peterhofie rozwiązanie sprawy bułgarskiej.

---

Dnia 5 b. m. hr. Kalnoky dał obiad dyplomaczny dla hr. H. Bismarka.

---

Hr. H. Bismark i p. Szögyeny przybyli do Pesztu 6 b. m. Pierwszy zamieszkał u konsula niemieckiego bar. Plessen, przyjaciela i kolegi. P. Tisza dał o godz. 6 w kasynie narodowem obiad dla hr. H. Bismarka, na który otrzymali zaproszenia posłowie i dygnitarze. W Peszcie wciąż zajmują się demonstracyjnem a do pewnego stopnia wyłącznem odznaczeniem p. Tiszy przez cesarza Wilhelma. Przypisują to po części chęci wywdzięczenia się za znane wystąpienia p. Tiszy w Sejmie węgierskim z powodu niewłaściwych artykułów dzienników węgierskich, mianowicie *Pester Lloyda* o stosunkach berlińskich, temu kilka miesięcy. Przy ukazaniu się p. Tiszy za powrotem z Wiednia w klubie liberalnym wyprawiono mu owacyę i winszowano mu.

---

### Z Berlina.

*Nordd. Allg. Ztg* zaprzecza, jakoby cesarz Wilhelm pierwotnie był przeciwnym wytoczeniu śledztwa karnego przeciw Geffckenowi.

Ze Strasburga donoszą: Aresztowano wiele osób pod zarzutem zdrady stanu.

Ze Zanzibaru nadeszły przerażające wiadomości. Krajowcy urządzili wyprawę na Niemców i pięćdziesięciu ich zabili. Konieczność poważnej akcyi militarnej ze strony Niemiec nieunikniona.

*Köln. Ztg.* dowiaduje się, że car i cesarz Wilhelm przybędą w listopadzie do Kopenhagi, ażeby wziąć udział w jubileuszu króla duńskiego. Podróży tej przypisują wysokie znaczenie polityczne.

Na zjeździe tym, cesarz Wilhelm wyrozumiawszy *ultimata* dworu wiedeńskiego i rzymskiego, ma postawić stanowcze wnioski co do załatwienia kwestyi bułgarskiej.

Do dzienników tutejszych donoszą o podejrzanych ruchach wojsk rosyjskich ku granicom.

Geffckenowi wytoczono także cywilny proces o samowolne ogłoszenie pamiętnika wbrew woli spadkobierców cesarza Fryderyka. Sądzą również, że broszurę Dr Mackenziego będzie można skonfiskować na tej samej podstawie, jeżeli zawierać będzie facsimilia cesarza Fryderyka, bo jedynie spadkobiercy, a więc cesarz Wilhelm, mogą zezwolić na przedrukowywanie pism zmarłego monarchy jakiegokolwiek rodzaju.

Pogłoska, że wskutek życzenia dworu urządzono między bankierami składkę na „wewnętrzną misyę protestancką“ w Berlinie, jest mylna. Cesarzowa panująca, poruszyła myśl założenia „ewangielickiego stowarzyszenia pomocy,“ które ma założyć także szpital z djakoniskami (protestanckie Siostry miłosierdzia). Trzynaście firm subskrybowała na ten cel 10.000 marek.

### Odezwa wyborcza partyi centrum sejmu pruskiego.

*Germania* ogłasza następującą odezwę partyi centrum Sejmu pruskiego: „Najwyższem prawem jest Konstytucya. Musi ona się przedewszystkiem utrwalić w obyczajach narodu; postanowienia jej muszą być wszechstronnie szanowane i przestrzegane.“ Te uroczyste słowa królewskie, wypowiedziane w ostatnich czasach, potwierdzają nasze zachowanie się od czasu istnienia naszej partyi. Zawsze podnosiliśmy to z naciskiem, że wszystkie ekonomiczne i finansowe zdobycze nie byłyby trwałemi, że nawet byłyby one dla życia narodowego niebezpiecznemi, bez sumiennego przestrzegania konstytucyi. Nie korzyść chwilowa, lecz sprawiedliwość jest podstawą państw. Cieszymy się, iż zrobiono początek w szanowaniu konstytucyi w dziedzinie wolności sumienia. Podczas ostatniej sesyi ustawodawczej zrobiono za naszym współudziałem pierwszy krok do zawarcia pokoju. Lecz nie powinniśmy zasypiać po uzyskaniu tej zdobyczy. Jeszcze nie wywalczyliśmy wolności dla naszej świętej religii w Prusiech i w Niemczech; zadanie nasze jeszcze nie spełnione. A przecież wolność i samoistność Kościoła zostały bezwarunkowo i uroczyście zagwarantowane przed nieszczęśliwym „Culturkampfem.“ Są one świętem prawem chrześciańskiego ludu i nieodzowną koniecznością każdej pożytecznej działalności dla państwa i społeczeństwa. Socyalnemu przewrotowi, który coraz groźniej głowę podnosi w podkopywaniu państwowego porządku, niebezpieczeństwu, grożącemu nawet tronowi, oprze się tylko skutecznie lud w zasadach chrześciańskich i bojaźni Bożej wychowany. Lecz chrześciański charakter szkoły i niezmienne prawo rodziców, kierowania wychowaniem swych dzieci, natrafiają jeszcze wciąż na przeszkody. Kościołowi i jego organom musi być przedewszystkiem w sprawie nauki religii w szkołach ludowych przyznany w całej pełni ten zakres działania, jaki zakreśla konstytucya. Kierowanie nauką religii przez Kościół musi być rzeczywistem i odpowiadać postanowieniom konstytucyi. Władza kościelna musi mieć wpływ na osoby udzielające nauki religii, na wybór książek służących do nauki religii, na wybór książek służących do nauki tego przedmiotu, na zakres i treść udzielanej nauki religii i na rozdział tego przedmiotu między poszczególne klasy. Władza kościelna musi mieć moc mianowania nauczycieli religii w szkołach ludowych, a nauczyciele ci muszą mieć upoważnienie do udzielania nauki religii według własnego ocenienia. Władza kościelna powinna jedynie udzielać wskazówek w tym kierunku nauczycielom religii, których ci ostatni muszą przestrzegać. Tych naturalnych praw musimy się tem dobitniej domagać, im więcej urzeczywistnienie ich napotyka na opór u niektórych partyj. Praw tych, zagwarantowanych przez konstytucyę, domagamy się zresztą nie jedynie tylko dla katolickiego Kościoła, lecz i dla innych wyznań.

Miłość ojczyzny, obowiązki względem tronu, państwa i społeczeństwa, nie pozwalają nam dłużej z tą sprawą zwlekać: „Tylko pokolenie wzrastające na zdrowych podstawach bojaźni bożej będzie miało dość siły do oparcia się niebezpieczeństwom, które w naszych czasach zagrażają ogółowi“. Słowa te zawcześnie zgasłego monarchy nie powinny przebrzmieć bez echa. Bojaźń Bożą może tylko wpoić uregulowana przez Kościół nauka religii. Z urzeczywistnieniem naszych żądań zostanie zapewniony wyznaniowy pokój, którego przedewszystkiem pragniemy. Musimy się dalej zastrzedz, jakobyśmy dążyli do wywoływania niezgody między obywatelami rozmaitych wyznań. Równe prawo dla wszystkich pozostanie hasłem, którego się zawsze trzymamy. Co się tyczy polityki socyalnej i ekonomicznej, to musimy ponownie zaznaczyć, iż polityka ta wówczas tylko może mieć trwałość i wartość, jeśli obok niej będzie stało gospodarstwo skarbowe, któreby przestrzegało zasad oszczędności w wydatkach, i dążyło do ulżenia ludności ciężaru w podatkach bezpośrednich. Nie powinno ulegać wątpliwości, iż siła podatkowa naszego ludu jest nadzwyczaj naprężoną. Nie w dalszem powiększaniu podatków, lecz w sprawiedliwym rozdziale tychże powinna polegać zapowiadana reforma podatków bezpośrednich. Przeprowadzenie tej reformy jest najważniejszem zadaniem naszego ustawodawstwa.

Dalszemu rozwojowi autonomii poświęcimy całą naszą uwagę. Usprawiedliwione właściwości i ulubione urządzenia poszczególnych części kraju powinny doznać większej opieki i ochrony, niż to dotychczas było. Natomiast ludność sama musi baczyć na to, iżby organa autonomii w gminie, obwodzie i na prowincyi nie przyjęły form biurokratycznych, lecz by rozwijały się dla dobra tak najmniejszych, jak i największych związków. Państwo nie może zdziałać wszystkiego w dziedzinie materyalnej. Zwrot z drogi fałszywego liberalizmu we wszystkich dziedzinach życia publicznego do wypróbowanych zasad prawdziwej wolności, prawdy i prawa, podniesie dobrobyt ekonomiczny rozmaitych klas społecznych, wyrówna sprzeczne interesa i użyczy poparcia słabym i uciśnionym w walce o byt. W tym duchu powinno państwo pruskie działać i wpływać na ustawodawstwo. Doniosłe znaczenie przyszłych wyborów jest zatem jasnem. Nowy monarcha oczekuje w nowym parlamencie niekłamanych wyrazów politycznych zapatrywań swego wiernego ludu. Przypomnijcie sobie jeszcze raz: pięć lat, to okres długi i ma według planów niektórych posłużyć do tego, aby wybranych uczynić więcej niezawisłymi od ich wyborców.

---

### Z Paryża.

Prasa półurzędowa zapewnia, że dekret o cudzoziemcach ma jedynie na oku włóczęgów powiększających liczbę przestępców we Francyi. Flourens oświadczył się przeciw dekretowi.

Boulang r powrócił cichaczem do Paryża i otwiera zimowe przyjęcia na wielką stopę.

Komunikat półurzędowej Ajencyi Hawasa o dekrecie przeciw cudzoziemcom wzmiankowany we wczorajszym, telegramie. brzmi:

„Rząd zdumiony jest wrażeniem, jakie wywołał dekret o cudzoziemcach. Kwestya ta była przedmiotem rozważań gabinetów poprzednich i zajmowano się nią od lat trzech wszechstronnie. Uchwalone przez ministra spraw wewnętrznych zarządzenia były kolejno komunikowane ministrom wojny, sprawiedliwości i spraw zagranicznych. Żadne z mocarstw zagranicznych nie poczyniło uwag co go ogłoszonego dekretu, a co do legalności dekretu, to uzasadniony on jest artykułem 471 kodeksu karnego.“

*Matin* ogłasza także artykułu zażegnywnjący zaniepokojona z powodu dekretu opinię. Twierdzi dalej, że odnosi się on głównie do włóczęgów i przestępców, których namnożyło się wielu w ostatnich latach we Francyi

*Journal Officiel* ogłosił reskrypt prezydenta republiki, zwołujący Izby na dzień 15 b. m.

---

### Z Anglii.

Królowa Wiktorya wyraziła się z wielkiem ubolewaniem o raporcie ks. Bismarka w sprawie pamiętników cesarza Fryderyka, zwłaszcza o ustępie, który podejrzywa ówczesnego następcę tronu o konszachty z Anglią na niekorzyść własnej ojczyzny. Anglia w r. 1870 sprzyjała sprawie niemieckiej.

Kongres ligi irlandzkiej, zebrany w Birmingham, stwierdził, że liczba filij tejże w całej Anglii wzrosła do 595.

---

### Z Belgii.

Według *Indépendance Belge* prezes gabinetu belgijskiego, p. Beernaert zaprzeczył stanowczo insynuacyi, jakoby to Niemcy narzuciły Belgii obowiązek ufortyfikowania linii Mozy. Minister spraw zagranicznych zaś, p. Caraman Chimay, oświadczył, że rewelacye *Revue Nouvelle* o rzekomem zrzeczeniu się przez Belgię neutralności, są prostem zmyśleniem.

Jak w tutejszych kołach socyalistycznych słychać, zostały już główne zarysy odnowienia „internacyonału“ ułożone; centralne ogniska mają być w Nowym Jorku, Londynie, Paryżu, Brukseli i Wiedniu. Niemieccy socyaliści na razie nie chcą do tego przystąpić.

---

### Z Petersburga.

Czytamy w *Przeglądzie*:

Car na Kaukazie bawił tylko jeden dzień. We wtorek zrana przejechał przez góry i tegoż dnia wieczorem z powrotem się udał do Władykaukazu, zkąd koleją we środę przybył do Ekaterynosławia nad Dnieprem. Tu zapewne jakiś czas zabawi na odbywających się manewrach wojsk odeskiego okręgu. Ta, jak po ogień podróż na Kaukaz, daje powód do rozmaitych domysłów o usposobieniu ludów tamtejszych; lecz nam się zdaje, że domysły owe są bezpodstawne; mniemamy raczej, że ustawiczne przerzucanie się z miejsca na miejsce wtedy, gdy nie jest w dobrze strzeżonej Gatczynie, tworzy moralną potrzebę cara. Zamiast tedy zajmować miejsce notowaniem domysłów, w które nie wierzymy, wolimy zaczekać na pewne wiadomości.

Pobiedonoscew, prokuratar świętego synodu petersburskiego, wrócił temi dniami do Petersburga i przyjmował deputacyę Czechów, której przewodnik jakiś p. Skriwan, upewniał p. Pobiedonoscewa, że cały naród czeski z swoimi przywódzcami na czele ma stały zamiar przejść na łono wiary prawosławnej i z niecierpliwością oczekuje chwili powrócenia do wiary jedynie mogącej dać zbawienie, wiary ŚŚ. Cyryla i Metodego. Pobiedonoscew z zadowoleniem przyjął to oświadczenie i wyraził

przytem życzenie, aby również reszta katolickich Słowian Austryi przyszła do tego przeświadczenia, że ich zbawienie leży jedynie i wyłącznie w połączeniu się z cerkwią prawosławną. Po skończonej audyencyi wszyscy członkowie deputacyi, jakoteż jej przewódzca sześćdziesięcioletni Skriwan z rodziną swoją, przyjęli prawosławie. Gazety rosyjskie szeroko rozpisują się o tym fakcie i nadają mu wielkie znaczenie.

Do przystani góry Athos zawinął d. 3 b. m. rosyjski okręt wojenny „Zabijaka“; starszyzna wszystkich klasztorów wyruszyła do niego z chorągwiami i krzyżami i odprawiła na jego pokładzie nabożeństwo.

Z Charkowa donoszą, że „Grand hotel“, w którym były najbogatsze sklepy, do szczętu zgorzał; szkoda wynosi przeszło milion rubli.

### Ze Wschodu.

Do *Presse* donoszą z wiarygodnego źródła, że królowa Natalia poleciła swemu pełnomocnikowi Piroczanacowi, aby oświadczył królowi i konsystorzowi, że nie zgadza się ani na rozwód, ani nawet na separacyę. Ze słowami: „król musi ustąpić, musi kapitulować“ pożegnała swego adwokata. Królowa utrzymuje bardzo ożywione stosunki z poselstwem rosyjskiem w Bukareszcie. Z innej strony donoszą: Wszelkie próby pojednania króla Milana z królową Natalią okazały się bezskutecznemi. Rozprawy konsystorza w sprawie rozwodu odbędą się w początkach grudnia.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 8 października.

— **JE. minister skarbu Dr Dunajewski** onegdaj wieczorem przybył tu z Wiednia i zamieszkał w pałacu biskupim, a dzisiaj rano odjechał do Lwowa.— Tak w czasie przyjazdu, jak podczas odjazdu witali i żegnali p. Ministra w dworcu: Prezydent Dr Szlachtowski, JE. prezydent sądu wyższego Zborowski, wiceprezydent Madejewski, prezydent sądu krajowego Jasiński, radca dworu Hayling, komisarz starostwa Link, radca policyjny Korotkiewicz i dyrektor ruchu kolei państw. Koloswary. W podróży towarzyszy p. Ministrowi radca ministeryalny Korytowski.

— **Pułkownik Hofmeister**, szef sztabu ks. Windischgraetza, ozdobiony został przez Najj. Pana orderem Leopolda. Wszyscy, którzy byli świadkami nieznużonej a umiejętnej działalności pułkownika Hofmeistra w ważnych wojskowych pracach w naszym kraju, wiedzą, że zaszczytne to odznaczenie jest jak najzupełniej zasłużone.

— **Dr Henryk Jordan** wrócił do Krakowa w dniu wczorajszym.

— **Zarząd** tutejszego Towarzystwa muzycznego i Konserwatoryum zawiadamia, że czynności dotychczasowego kursora tej instytucyi, Wincentego Glossa, ustępującego z powodu podeszłego wieku, objął Jan Mróz. Dla dogodności i rękojmi interesowanych służba Towarzystwa muzycznego i Konserwatoryum nosić będzie odtąd mundur i stosowne oznaki (monogram T M K i lutnię).

— **Groźny pożar.** W niedzielę nad ranem o g. 3 m. 43 strażak pełniący służbę w obserwatoryum pożarnem na Maryackiej wieży usłyszał w kierunku gmachu nowej poczty głośne wołania „wody, wody!“ To zwróciło jego uwagę i w tej chwili zawiadomił straż pożarną, że przez okno nad bramą domu pod N. 1 przy ulicy Wielopole (na „Psiej górce) własność p. Sebastyana Trzcińskiego, widzi blask w wnętrzu korytarza wchodowego. Zaalarmowana straż wyruszyła na miejsce natychmiast dwoma plutonami pod kierunkiem p. Eminowicza — i strasznem niebezpieczeństwem grożący pożar przedstawił się jej oczom. Kufa spirytusowa, objętości 364 litrów, stała w płomieniach, a ogień sięgał jednym płomieniem aż do sieni wchodowych, tudzież do drzwi piwnicznych i do szynku prowadzących, drugim zaś do okna na zakręcie schodów w połowie piętra, a tamtędy do dachu. Niebezpieczeństwo eksplozyi zachodziło każdej sekundy — mieszkańcy piętra nie mogąc się ratować schodami, którędy całą siłą biły płomienie, pouciekali na drewniany balkon od strony podworca, który groził również zapaleniem od wydobywających się płomieni. W tak krytycznej chwili przybyła na miejsce straż i pod kierunkiem swego naczelnika rozpoczęła akcyę ratunkową. Ogień w pół godziny został stłumiony.— Po ugaszeniu ognia sprawdzono, że kufa z tą ogromną ilością spirytusu jeszcze od wtorku znajdowała się w takim ciasnym korytarzyku, z którego prowadzą z jednej strony schody na piętro, z drugiej zaś drzwi do piwnicy, gdzie są umieszczone różne wódki i spirytus, tudzież do szynku przez Joela Braunfelda utrzymywanego. Zachodzi przypuszczenie, że któryś z wychodzących nocnych gości cisnął przy kufie cygaro, gdzie się mogły znajdować zapalne łatwo śmiecie, a od tychże mogła się kufa zająć. Oby wypadek ten był przestrogą na później dla szynkarzy i dotyczących władz.

— **Emigracya.** Dziś rano przytrzymano na dworcu kolei 16 Słowaków pochodzących z powiatów Nagy Mihaly, Rakocz, Kołyczo-Dłuha, Pczolyiny, Staryny, Bursinki, Snyctuyczy ad Koszyce na wychodźtwie do Ameryki bez żadnych funduszów i legitymacyj. Dochodzenie policyjne wykazało, iż słowacy pouczeni przez agentów, iż im władza policyjna odbiera pieniądze w Krakowie i że po uwolnieniu ich przesyła do właściwych władz powiatowych — wyjeżdżają obecnie bez funduszów, aby tym sposobem być zaraz uwolnionymi, a potem dopiero spieszą za granicę i w Prusach otrzymują pieniądze od swych rodzin w drodze telegraficznej.

— **Świadkami strasznego wypadku** byli mieszkańcy wsi Kożuchowa pod Radomiem. W dniu 22 września wybuchł tam pożar w stodole włościanina Binkusa. Ów Binkus ożenił się przed laty z wdową, właścicielką osady. Póki dzieci jej były małe, używał szczęśliwie jej dostatków. Skoro jednak żona umarła, a dzieci dorosły, zaczęły się źle obchodzić z ojczymem, starcem zniedołężniałym, a w końcu kazały mu się wynosić z chaty. Tego starzec, przywiązany do siedziby, znieść nie mógł. Kiedy więc starsze dzieci były w polu, wyprawił młodsze z domu, sam zaś podpaliwszy stodołę od wnętrza, legł w niej i uchodzić nie chciał, chociaż wiedział, że czeka go śmierć niechybna. — Wydobyto go też zpod zgliszcz z opaloną ręką i bokiem i z przewiązanemi chustką oczyma.

— **Łódź** 6 października. Dzisiejszą uroczystość otwarcia stałego teatru polskiego w Łodzi, pod dyrekcyą p. Kościeleckiego, rozpoczęto zraną nabożeństwem, na które zgromadziło się sporo polskich mieszkańców miasta. Artyści nowego teatru wykonali na chórze śpiewy. Teatr wieczorem był przepełniony, Orkiestra musiała grać ze sceny. Rozpoczęto polonezem Chopin'a. Następnie przedstawione „Małżeństwo Apfel“ Zalewskiego. Personal artystów wcale dobry, *mise en scène* staranna. Po przedstawieniu dyrekcya teatru przyjmowała gości wieczerzą.

— **Cesarzowa Elżbieta** wyjechała na Tryest do Korfu.

— **Wiedeń** 6 października. Semmering zasypany śniegiem. Z Vorarlbergu donoszą również o śnieżycy.

— **Wiedeń** 6 października. W dniu 11 b. m. odbędzie się w nowym „Burgtheater“ próba przedstawienia dla proszonych gości, otwarcie zaś nowego gmachu nastąpi w dniu 14 b. m. Na pierwsze przedstawienia naznaczono ceny poczwórne. Widowisko inauguracyjne stanowić będzie, oprócz „Prologu“ Weilena, fragment Grillparzera „Estera“ i „Obóz Wallenszteina“ Szyllera.

— **Cesarzowa niemiecka** powróciła z dziećmi 6go b. m. do Poczdamu.

— **Poznań** 6 października. Pooces ks. Zdzisława Czartoryskiego został na czas nieokreślony odroczony z powodu nieukończenia badań świadków. Księcia oskarżono o mowę z dnia 19 lutego b. r. w Kempnie na zebraniu wyborców. Obrońcą księcia jest mecenas Dziembowski z Poznania.

— **Monachium** 6 października. Dzisiejszej nocy spadł tutaj gęsty śnieg.

— **Królestwo portugalscy** odpłynęli d. 5go b. m. ze Spezia.

— **Poczwarki jedwabnika** służą za pożywienie w Chinach. Pewien misyonarz, który je jadł, twierdzi, iż mają smak bardzo przyjemny, a przygotowują się w następujący sposób: po odłączeniu jedwabiu wyciska się poczwarki, aby je uwolnić od wszelkiej wilgoci; zewnętrzna cienka powłoka daje się wówczas z łatwością usunąć i pozostawia małe żółte ciałka podobne do jaj rybich. Te smaży się na maśle, smalcu lub oleju, podlewa się rosołem z kury, gotuje wszystko razem przez pięć minut i bierze do tego jedno żółtko od jajka na 100 poczwarek. Przysmak przybiera barwę i postać kremu i ma mieć nader delikatną woń.

**Wiadomości policyjne.** W policyi złożono: a) portmonetkę z kilkodziesięcioma centami i z medalikami, znalezioną wczoraj rano na ulicy Floryańskiej; b) książkę do nabożeństwa pod tytułem: „Zbiorek modlitw,“ znalezioną także wczoraj na Placu Szczepańskim.

### Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 9go: Pierwszy gościnny występ panny Sydonii Laer, śpiewaczki opery neapolitańskiej. — Program w afiszach — i *Spirytyści*, komedya w 4 aktach, Gustawa Mosera.

We środę 10go: Drugi i ostatni gościnny występ p. Sydonii Laer, śpiewaczki opery neapolitańskiej. i po raz 3-ci: *Order króla Senegambii* (*Décore*), komedya w 3 aktach Henryka Meilhaca.

We czwartek 11go: Po raz czwarty: *Szambelani*, komedya w 4 aktach, W. J. Wdowiszewskiego.

W sobotę 13go: (Wznowienie): *Szklanka wody*, komedya w 5 aktach, Scribego — z p. Hoffmannową w głównej roli.

W niedzielę 14go: *Ogniem i mieczem*, obraz dramatyczny w 6 odsłonach, z powieści Henryka Sienkiewicza.

— We wtorek d. 9go października: św. Dyonizego Areop.

## Ruch umysłowy i artystyczny.

**Z teatru.** Jutro we wtorek i we środę wystąpi na naszej scenie dwa razy panna Sidonia Laer, śpiewaczka koloraturowa opery neapolitańskiej, będąca w przejeździe z Petersburga do Neapolu, gdzie jest angażowaną na przyszły sezon do tamtejszej opery. Panna Laer jest młodą, przystojną, posiada głos świeży i nadzwyczaj sympatyczny, oraz wyborną szkołę włoską, a pisma zagraniczne, jakie mamy przed sobą, nie szczędzą jej pochwał. Panna Laer śpiewać będzie z towarzyszeniem orkiestry wyjątki z oper i pieśni. — Artyści nasi odegrają wesołe komedyjki jak we wtorek: *Spirytystów* Mosera, a we środę: *Order króla Senegambii* Meilhaca.

**Cudowny obraz Matki Boskiej w Kalwaryi Zebrzydowskiej** wyszedł właśnie z zakładu litograficznego M. Salba w Krakowie, w formacie 46/59 centim., sposobem chromolitograficznym, i jest najwierniejszą kopią oryginalnego obrazu, do którego corocznie krocie tysięcy osób pielgrzymuje. Główną zasługę wydania tego obrazu mają OO. Bernardyni w Kalwaryi Zebrzydowskiej, którzy nie szczędzili kosztów, aby dać wiernym dokładną podobiznę cudami wsławionego obrazu — a p. M. Salbowi należy się uznanie, że wykonanie jest wierne i wspaniałe. Dochód z rozsprzedaży tego obrazu przeznaczyli OO. Bernardyni na sprawienie ołtarza dla cudownego obrazu w kaplicy Zebrzydowskich w Kalwaryi, obowiązując się odprawiać nabożeństwa za fundatorów, którymi stają się ci wszyscy, co ten obraz nabędą. Szczęść Boże przedsięwzięciu. W zakładzie p. Salba wykonywuje się obecnie chromolitografia obrazu J. Matejki „Kościuszko pod Racławicami,“ staraniem tutejszego Koła literacko-artystycznego. — Sądząc z wielostronnych prac p. Salba i z powyżej wspomnianego obrazu N. P. Maryi Kalwaryjskiej, spodziewać się należy pięknego wykonania reprodukcyi naszego niezrównanego Mistrza.

**Przeglądu Polskiego** zeszyt IV za m. październik zawiera: Z najnowszych powieści polskich. Henryka Sienkiewicza: „Potop“—„Pan Wołodyjowski.“ „Potop,“ przez St. Tarnowskiego. Propinacya i szynkarstwo, przez Józefa Kleczyńskiego. O dramatach Józefa Szujskiego (c. d.), przez Dra Ludomiła Germana. O zabezpieczeniu robotników w teoryi i w najnowszem ustawodawstwie Austryi i Niemiec, przez Dra L. Darguna. Kongres konserwatorski w Krakowie, przez Dra Włodzimierza Demetrykiewicza. Kronika literacka. M. Bobrzyński: Prawo propinacyi w dawnej Polsce. — Roth: Die Propinations Ablösung — R. Sohm: Kirchengeschichte im Grundriss. — J. Lemaitre: Les Contemporains. Etudes et Portraits littéraires. 3 série. — E. Faguet: Etudes Littéraires sur le dix-neuvième siècle. —„Archivio Storico dell'Arte,“ zeszyty 1—6. „La Paix Sociale“ (nowy tygodnik francuski). Z literatury powieściowej: V. Cherbulies: La Vocation du Comte Ghislain. A. Daudet: „L'Immortel.“ — A. Krechowiecki: Zmarnowani. Przegląd polityczny, przez M N. Do Szanownej Redakcyi „Kwartalnika Historycznego,“ przez M. Bobrzyńskiego.

**Przeglądu lekarskiego** Nr. 40 zawiera: Misiewicz: Nerwice zwrotne w narządzie moczopłciowym, wywołane cierpieniem cewki (c. d.); Obaliński: O laparotomii jako środku leczniczym w niedrożności jelit, Z kliniki położniczo-ginekol. prof. Dra M. Madurowicza; Braun: Przypadek dobrowolnego oderwania się macicy z pochwy podczas porodu z powodu zwężenia bliznowatego wejścia do pochwy. (Sectio caesarea post mortem). Talko: Badania bystrości wzroku podczas zaćmienia słońca w Jarosławiu nad Wołgą; Oceny i sprawozdania; Higiena, Epidemiologia, Policya lekarska; Serkowski: W jakim kierunku możebnym jest postęp w naszych urządzeniach do stłumienia chorób zakaźnych zmierzających? — Wiadomości bieżące.

## Dział ekonomiczny.

**Reforma podatku konsumcyjnego**, wybieranego w t. zw. zamkniętych miastach (*geschlossene Städte*), a znanego pod nazwą „akcyzy,“ zostanie prawdopodobnie w najbliższym czasie podjętą na usilne żądanie parlamentu, a zwłaszcza reprezentantów parlamentarnych i Rady miejskiej Wiednia, gdzie się ze sprawą tą łączy równie dla gminy tamtejszej ważna kwestya zniesienia wałów, odgraniczających jakby linią cłową miasto od licznych gmin podmiejskich, tworzących z Wiedniem terytoryalną i ekonomiczną całość. Ponieważ ludność Krakowa i Lwowa opłaca również w formie podatku akcyzowego znaczne na rzecz skarbu ciężary, przyjmujemy ze szczerem zadowoleniem wiadomość o życzliwych chęciach Ministerstwa skarbu do przygotowania odnośnych projektów ustawodawczych.

### Ceny zboża.

Wiedeń 6 października. Płacono pszenicę na jesień 8·19—·—, na wiosnę 9·02—·—, żyto na jesień 5·95—·—, na wiosnę 6·62—6·65, owies na jesień 5·56—5·58, na wiosnę 6·06—6·08.

**Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.**

### NADESŁANE.

Biblioteka Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie otrzymała w dniu od dnia 15 czerwca po dzień 5 października b. r. 239 tomów, a mianowicie: od WW. PP. prof. Blumenstokowej 17 tomów, Mieczysławowej Brzozowskiej 28, Izabelli Bayerowej 21, Ksawery Chlebowskiej 10, Anieli Dembowskiej 9, Aurelii Drzewieckiej 1, Seweryny Górskiej 40, Karoliny Kryńckiej 5, Teodory Mazurkiewiczowej 48, Henryka Müldnera 3, Lucyny Niewiadomskiej 1, hr. Ludwiki Pusztetowej 14, Fryderyki Pniowerówny 7, Ludwiny Podgórskiej 4, Zofii Petz 4, Zofii Schwarz 4, Maryi Schram 6, Herminy Szpakowskiej 16, Maryi Świderskiej 1. Oprócz tego ofiarowały do biblioteki nuty PP. Ida Barabaszowa, Paulina Bryk, Seweryna Górska i Marya Mayerberg — w liczbie 110 kawałków.

Dziękując niniejszem ofiarodawcom, Wydział Stowarzyszenia Nauczycielek wyraża nadzieję, że wszyscy przyjaciele oświaty nadal bibliotekę popierać i zasilać zechcą.


NADESŁANE. (2167-38 ?)

**Dr Juliusz Bandrowski**
lekarz-dentysta
odbywszy w Berlinie specyalne studya, zamieszkał w Krakowie w Rynku głównym Nr 7, tuż obok „Szarej kamienicy.“ — Ordynuje codziennie od 10—1 przed południem i od 3—6 po południu.

NADESŁANE. (1817-20-?)

Już wyszedł i proszę żądać
**Cennik pierwszego fabrycznego składu farb i materyałów**
**W. Krzysztofowicza**
w Krakowie, linia A—B, 37.
*Wysyłka na prowincyę franco i gratis.*

NADESŁANE. (1704-41-?)

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najczystsza woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
napój stołowy orzeźwiający
skuteczny bardzo przy chorobach gardła, katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.


## Ostatnie wiadomości.

Donoszą z Wiednia:

Cesarz Franciszek Józef ma rewizytować cesarza Wilhelma w Berlinie; cesarz Wilhelm będzie przyjeżdżał co roku do Wiednia.

Powszechną uwagę zwróciła tu wygłoszona przez hr. Thuna w sejmie praskim mowa, domagająca się koronacyi Franciszka Józefa na króla czeskiego, a zwłaszcza ten fakt, że cały sejm gorąco ją oklaskiwał.

Biuro korespondencyjne otrzymuje z Rzymu depeszę, według której Cesarz Wilhelm przybędzie stanowczo d. 12 b. m. w południe do Watykanu. U stóp schodów przyjęty on zostanie przez wielkiego ochmistrza papieskiego msgra Macchi i innych dostojników papieskich. Papieski wielki podkomorzy msgr Della Volpe przyjmie go z innymi dostojnikami u wejścia do papieskich apartamentów. Papież wyjdzie naprzeciw cesarza aż do przedpokoju, który salę tronową dzieli od wielkiego gabinetu Leona XIII, gdzie się odbędzie właściwe spotkanie. Dwa zupełnie równe fotele ustawione zostaną na estradzie tronowej. Świta cesarska pozostanie w sali tronowej i zostanie później przez Papieża przyjętą. Cesarz zwiedzi następnie muzea watykańskie. Po południu kardynał Rampolla odda wizytę Cesarzowi w pałacu poselstwa pruskiego.

Z Rzymu donoszą:

Rząd tutejszy został ostrzeżony przez policyę amerykańską, że anarchiści knują zamach podczas pobytu cesarza Wilhelma w Rzymie.

Geffckenowi nie doręczono dotąd stanowczo aktu oskarżenia.

Wiadomość o wypuszczeniu na wolność Geffckena jest bezpodstawną.

Minister sprawiedliwości Ferrouillat, na żądanie Andrieux, wytoczyć kazał proces Gilliemu za znieważenie członków komisyi budżetowej.

*Nord. Allg. Ztg* pisze: Według doniesienia dzienników angielskich ma mieć admirał Fairfax zamiar, jadąc z Tonga do wysp Samoa, przybić do wysp Savage, i stosując się do życzenia krajowców, ogłosić angielski protektorat nad temi wyspami. Nam nie wiadomo o tem, by krajowcy pragnęli angielskiego protektoratu. Natomiast pewną jest rzeczą, iż rząd angielski nie może przyjąć protektoratu nad wyspami Savage, ponieważ takowe w myśl zawartego między Niemcami a Anglikami traktatu z 6 kwietnia 1886 r. zostały uznane za neutralne.

Ajencya północna donosi pod d. 6 b. m.:

Wczoraj cesarstwo wraz z następcą tronu i w. ks. Jerzym Aleksandrowiczem przybyli o godz. 3 po południu do Noworosyjska.

Jak *Mosk. Wiedomosti* donoszą, odjechała d. 2 b. m. rosyjska misya duchowna do Abissynii. Składa się ona z 15 osób z archimandrytą Paissichem na czele. W kolonii rosyjskiej w Abisynii, która się nazywa „Moskow,“ zostanie zbudowaną cerkiew prawosławna, a obrazy przeznaczone do tej cerkwi zostały już odesłane do Abissynii. Misya ma na celu zawiązanie węzłów przyjaźni między Rosyą a Abisynią.

Emir afgański donosi, iż wojska jego rozbiły Isaka chana pod Tazkarhanem i zajęły to miasto. Isak chan zbiegł.

## Telegramy własne „Czasu“.

**Lwów** 8 października. (Ze Sejmu). Na posiedzeniu przybył Grocholski. Władysław Wolański wnosi rezolucyę, wzywającą rząd, aby spowodował dyrekcyę dróg żelaznych do odpowiedniejszej zmiany rozkładu jazdy dla południowo-wschodniej Galicyi, głównie dla okolicy przeciętej przez kolej Stanisławów-Husiatyn.

Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

Załatwiono 10 spraw mytniczych. Zarządowi Kółek rolniczych udzielono 3000 złr. zasiłku. Załatwiono trzy petycye podrzędnej wagi. Następne posiedzenie jutro.

**Wiedeń** 8 października. Arcyks. Rudolf i ks. Walli powrócą do Wiednia na otwarcie teatru nadwornego.

**Wiedeń** 8 października. Bawi tutaj Stoiłow. Król Milan z synem przybędzie tu 10 b. m.

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 8go października. Wobec doniesień berlińskich, zapowniają na podstawie wiadomości, zasięgniętych z najwiarogodniejszych źródeł, że cesarz niemiecki, powracając do Poczdamu, nie przybędzie znów do Wiednia, albowiem program podróży został już poprzód ustanowiony, a cesarz życzy sobie przybyć do Poczdamu d. 21 b. m., zkąd zaraz potem wyjedzie do Hamburga.

**Wiedeń** 8 października. W procesie fabryki obuwia w Moedling przeciw Hamburgerowi został ostatni zasądzony na 100 złr. grzywny.

**Berno** 8 października. Wystawa jubileuszowa, urządzona przez morawskie Muzeum przemysłowe i przez morawskie Towarzystwo przemysłowe, a stojąca pod protektoratem arcyks. Rainera, została wczoraj uroczyście otwartą.

**Lugdun** 8 października. Jenerał Davout przedstawił Carnotowi oficerów, należących do korpusu lugduńskiego i zaznaczył, jak jest drogiem nazwisko Carnota dla armii, a to wskutek jego zasług, położonych dla ojczyzny. Wspomnienia o jego czynach będą zawsze ożywiać armię w razie, gdyby Francya była zagrożoną i wysłała swą armię na granicę. Carnot odpowiedział, iż ma zaufanie do całej armii. Przy przyjęciu ciała konsularnego oświadczył Carnot, iż przyjmując wyrażone mu życzenia, jest tem więcej zadowolony, że życzenia te są rękojmią węzłów pokojowych, które nas ze wszystkiemi tu reprezentowanemi narodami łączą. Izba handlowa urządziła śniadanie na cześć Carnota. Na śniadaniu tem wzniósł prezes Izby toast na cześć Carnota, w którym zaznaczył, iż przywrócenie traktatów handlowych jest najlepszą gwarancyą pokoju.

**Zofia** 8-go października. *Swoboda* zamieszcza dalej artykuły, traktujące o sytuacyi w Macedonii. *Swoboda* pisze: 11 Bułgarów z Rodowic znajduje się od roku w więzieniu, a władze tureckie dotychczas nie osądziły ich sprawy. Wtrącono ich do więzienia za to, że nie chcą uznać kompetencyi greckiego duchowieństwa w sprawach kościelnych. Podobne postępowanie nie przyczynia się do utrwalenia panowania Turcyi w Europie.

### KURSA TELEGRAFICZNE.

**Wiedeń** 8 października 2 godz. 30 min. popoł.

| | złr. | ct. | | złr. | ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| Renta austryac. papier. opod.. | 81 | — | Oblig. indemn. gal. | — | — |
| „ srebrna „ | 82 | 05 | 4½% Obligac. Poż. | | |
| 4% złota . . . | 110 | 10 | „ kraj. galic. . . . . | — | — |
| 5% pap. nieop. | 97 | 20 | 6% Listy zast. gal. | | |
| Akcye Ban. Aus.-W. | 877 | — | Za. kred. z. 36-let. | — | — |
| „ kredytowe . | 305 | 30 | 4½% Listy zastaw. | | |
| Londyn . . . . . | 122 | 20 | Banku kraj. gal. | — | — |
| Napoleony . . . . . | 9 | 64½ | Akcye Länderbank. | — | — |
| Dukaty . . . . . | 5 | 76 | „ kol. Kar. Lud. | — | — |
| Marki . . . . . | 59 | 62½ | „ „ lw.-czern. | — | — |
| 5% Renta węg. pap. | — | — | „ „ południ. . | — | — |
| 4% „ „ złota | — | — | Ruble . . . . . | — | — |
| Losy prem. węg.. . | — | — | Srebro. . . . . | — | — |

Usposobienie giełdy:

Do dzisiejszego Nru dołącza się dodatek o „Zebraniu wyborców ziemi krakowskiej w sprawie propinacyjnej.“

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Antoni Kłobukowski.*

## Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 8 października.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| *Waluty.* | | | | |
| Ruble rosyjskie papierowe za 100. . | 128 | — | 129 | 50 |
| Marki niemieckie . . . . . | 59 | 30 | 59 | — |
| 20-to frankówka ważna. . . . . | 9 | 60 | 9 | 68 |
| Rubel srebrny obrączkowy . . . . | 1 | 38 | 1 | 45 |
| *Obligi.* | | | | |
| Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież. | | | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa . | 81 | — | 81 | 70 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne . | 103 | 75 | 104 | 75 |
| 6% galicyjska pożyczka krajowa . . | 100 | — | 101 | 50 |
| 4½% „ „ „ „ . . | 91 | 25 | 92 | 50 |
| 5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego | 99 | 50 | 100 | 50 |
| 4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop. . | 83 | — | 84 | 75 |
| *Listy zastawne i dłużne.* | | | | |
| Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież. | | | | |
| LISTY ZASTAWNE: 4½% gal. Banku krajowego . . . | 93 | 50 | 94 | 50 |
| 4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr. | 94 | 50 | 95 | 50 |
| 4% „ „ „ „ „ 41 let. | 91 | 25 | 92 | — |
| 4% „ „ „ „ „ 56 let. | 90 | 50 | 91 | 25 |
| 4½% „ „ „ „ | 95 | — | 95 | 75 |
| 5% „ „ „ „ | 101 | 25 | 102 | — |
| 5% „ Banku hipot. we Lw. prem. | 102 | 75 | 103 | 75 |
| 5% „ „ „ „ „ niepr. | 99 | 60 | 100 | 25 |
| 6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let. | 89 | — | 91 | — |
| 6% „ „ „ „ 18 let. | 90 | — | 93 | — |
| Listy dłużne: 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let. | 94 | — | 97 | — |
| 6% „ „ włość. w Lw. *wlik.* | — | — | — | — |
| 5% „ „ „ „ „ „ | — | — | — | — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop. . . . . | 92 | 50 | 93 | 50 |
| *Akcye kolejowe i bankowe* | | | | |
| prócz kuponu bieżącego. | | | | |
| Kolei Karola-Ludwika po 210 złr. | 206 | — | 208 | — |
| „ Lwow.-Czerniow. „ 200 „ | 217 | — | 219 | — |
| Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „ | — | — | — | — |
| Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . . po 200 złr. | — | — | — | — |
| *Losy.* | | | | |
| Miasta Krakowa . . . . . | 23 | 50 | 24 | 50 |
| „ Stanisławowa . . . . . | 33 | 50 | 34 | 50 |
| Tow. austr. czerwonego Krzyża . | 17 | 25 | 18 | — |
| „ węgier. „ „ . | 12 | — | 12 | 75 |
| „ włosk. „ „ . | 13 | 75 | 14 | 50 |
| Bazylika Bud.-Peszt. . . . . | 8 | 40 | 9 | — |

**Wiedeń** 6 października.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | | | |
| 4½% Renta papierowa . . . | 81 | 20 | 81 | 40 |
| 4½% „ srebrna . . . . | 82 | 15 | 82 | 35 |
| 4% Renta zlota . . . . . | 110 | 25 | 110 | 45 |
| 5% „ papier. nieopodatkow. | 97 | 30 | 97 | 50 |
| 3% Losy z. r. 1854 po 250 m k. . | 132 | 75 | 133 | — |
| 4% „ „ 1860 „ 500 złr. | 140 | 50 | 141 | — |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 141 | — | 141 | 50 |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 171 | 50 | 172 | — |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 171 | 50 | 172 | — |
| 4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.) | 112 | 50 | 113 | — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | | | |
| Galicyjskie . . . . 10% podat. | 104 | — | 104 | 60 |
| *Akcye bankowe.* | | | | |
| Anglo-austr. Banku . . 120 złr. | 111 | 75 | 112 | — |
| Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „ | 307 | 50 | 307 | 80 |
| Credit-Bank węgierski . 200 „ | 300 | 75 | 301 | 25 |
| Oest. Länderbank . . . 200 „ | 225 | 50 | 225 | 90 |
| Austr. węg. Bank. . . . 600 „ | 877 | — | 879 | — |
| Unionbank . . . . . 200 „ | 210 | 40 | 210 | 80 |
| Verkehrsbank ogólny . 140 „ | 152 | — | 152 | — |
| Wied. Bankverein . . 100 „ | 98 | 75 | 99 | 25 |
| *Akcye kolei.* | | | | |
| Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5% | 182 | — | 182 | 50 |
| Ferdynanda Północ. 1050 „ „ | 2457 | | 2463 | |
| Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „ | 206 | 75 | 207 | 25 |
| Koszyćko-Oderberg . 200 „ 4% | 141 | — | 141 | 50 |
| Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5% | 217 | 50 | 218 | 50 |
| Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „ | 178 | 50 | 179 | — |
| Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5% | 252 | — | 253 | 50 |
| Südbahn (Lombardy) 200 „ „ | 107 | — | 107 | 25 |
| Theissbahn (Cisańska) 200 „ „ | 248 | — | 250 | — |
| Węg. gal. Łupkowska 200 „ „ | 172 | 25 | 172 | 75 |
| „ Nord-Ost. . . 200 „ „ | 160 | 25 | 160 | 75 |
| *Listy zastawne.* | | | | |
| 4% Boden-Credit Allg. złotem pł. | 101 | — | 101 | 40 |
| 4½% „ „ papier 50 lat. | 98 | 20 | 98 | 70 |
| 3% Prem. Boden-Credit Allg. . | 103 | — | 103 | 50 |
| 6% Zakład. kred. krakows. 18 lat. | 90 | — | 93 | — |
| 7% Listy dłużne „ 20 „ | 94 | — | 97 | 50 |
| 6% Zakł. kredyt. „ 36 „ | 89 | — | 91 | — |
| 4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr. | 94 | 40 | — | — |
| 5% „ „ „ „ „ | 101 | 50 | 102 | 20 |
| 4% „ „ „ „ 56-letn. | 101 | 50 | 102 | 20 |
| 4% „ „ „ „ „ 41 „ | — | — | — | — |
| 4½% „ „ „ „ 52 „ | 95 | — | 95 | 50 |
| 4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat | 93 | — | 94 | — |
| 5% „ „ hipot. „ prem. | 103 | 25 | — | — |
| 5% „ „ „ „ 40 lat. | 99 | 75 | 100 | 50 |
| 4½% Bank austr.-węgierski w. a. | 101 | 40 | 101 | 80 |
| 4% Bank austr.-węgierski w. a. | 100 | — | 100 | 50 |
| 4% Węg. Banku hip. prem. . . | 105 | — | 105 | 50 |
| *Priorytety kolei.* | | | | |
| Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4% | 101 | — | 102 | — |
| „ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5% | — | — | — | — |
| Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½% | 99 | 60 | 100 | 20 |
| „ Jarosław 300 „ „ | 98 | — | 99 | — |
| Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5% | 102 | 50 | — | — |
| Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4% | 81 | — | 81 | 60 |
| „ nieopod. „ „ „ | 88 | 50 | 89 | 50 |
| Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5% | 99 | 70 | 100 | 20 |
| Staatseisenbahn . . 500 fr. 3% | 197 | 50 | 108 | 25 |
| Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3% | 143 | 50 | 144 | 25 |
| „ „ złot. 200 złr. 5% | 124 | — | 125 | — |
| Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „ | 98 | 50 | 99 | — |
| „ „ „ II Em. 200 „ „ | 98 | — | — | — |
| „ Nordost. . . . 300 „ „ | 98 | — | 98 | 40 |
| „ „ złotem 200 „ „ | 123 | — | 124 | — |
| *Losy.* | | | | |
| 5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100 | 119 | 75 | 120 | 25 |
| Premiowe Wiedeńskie . „ 100 | 142 | — | 142 | 50 |
| „ Węgierskie . „ 100 | 130 | 25 | 130 | 75 |
| „ Tureckie . . fr. 400 | 22 | 10 | 22 | 50 |
| Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5 | 8 | 40 | 8 | 80 |
| Kredytowe . . . . . „ 100 | 182 | | 182 | 50 |
| Insbruku . . . . . „ 20 | 26 | 75 | 27 | 50 |
| Krakowskie . . . . . „ 20 | 23 | 75 | 24 | 25 |
| Ofner (miasta Budy) . . „ 40 | 59 | 25 | 59 | 75 |
| Czerw. Krzyża austryackie „ 10 | 17 | 30 | 17 | 80 |
| „ „ węgierskie „ 5 | 12 | 10 | 12 | 40 |
| Rudolfa. . . . . „ 10 | 20 | — | 22 | — |
| Salzburskie . . . . . „ 20 | 26 | — | 26 | 50 |
| St. Genois. . . . . „ 42 | 65 | 50 | 66 | — |
| Stanisławowskie . . . „ 20 | 33 | 50 | 34 | — |
| *Waluty.* | | | | |
| Dukaty ważne . . . . . | 5 | 76 | 5 | 78 |
| 20-frankówki . . . . . | 9 | 63 | 9 | 64 |

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| Imperyały rosyjskie . . . . . | 9 | 93 | 9 | 95 |
| Funty Szterlingi ang

# OGŁOSZENIE.

Nr. 1789. (2212)

**Dostawę potrzebnych węgli kamiennych Wielickiemu i Bocheńskiemu c. k. Zarządowi salinarnemu** — w czasie od pierwszego stycznia 1889 do końca grudnia 1891 r. — zabezpiecza podpisany c. k. Zarząd salinarny w drodze licytacyi za pomocą ofert pisemnych.

Wielicki c. k. Zarząd salinarny potrzebuje rocznie w przybliżeniu:

1000 metrycznych cefnarów węgla w kawałach *(Stückkohle)*,
5000 metrycznych cetnarów węgla grubego *(Grobkohle)*,
25000 metrycznych cetnarów węgla kostkowego *(Würfelkohle)*,
5000 metrycznych cetnarów węgla drobnego *(Kleinkohle)*;

a Bocheński c. k. Zarząd salinarny:

300 metrycznych cetnarów węgla grubego *(Grobkohle)*,
7000 metrycznych cetnarów węgla kostkowego *(Würfelkohle)*.

Ponieważ roczna potrzeba wykazaną jest tylko w przybliżeniu, przeto zastrzega się wymienionym c. k. Zarządom salinarnym prawo rocznie według potrzeby, bez ograniczenia każdego gatunku węgla, mniej lub więcej po cenach oferowanych zakupić.

Węgiel dostarczony musi być czysty bez łupku.

Ceny mają być podane z osobna na każdy gatunek węgla, a co się tyczy potrzeby Wielickiego c. k. Zarządu salinarnego z dowozem do wielickiego dworca kolejowego, a względem potrzeby bocheńskiego c. k. Zarządu salinarnego z odstawą do bocheńskiego dworca kolejowego.

W ofercie ma być podana wartość opalna *(Brennwerth)* każdego gatunku oferowanych węgli, za którą oferent ręczy i która od czasu do czasu przez próbę w Wielickim c. k. Zarządzie salinarnym wykonywaną, sprawdzoną będzie. Jeżeli wykonana próba mniejszą wartość opalną węgla wykaże, jak w ofercie podaną była, natenczas w tym stosunku zmniejszonem zostanie przypadające wynagrodzenie za dostarczone węgle.

Należytość za dostarczone i odebrane węgle wypłacać będą dotyczące c. k. Zarządy salinarne miesięcznie na podstawie obrachunku, za należycie ostemplowanemi kwitami.

Do oferty dołączyć należy wadyum wynoszące pięć procent zaofiarowanej wartości węgli, potrzebnych w przybliżeniu na jeden rok.

Tem wadyum ręczy oferent za dokładne dotrzymanie zobowiązań przyjętych ofertą.

W ofercie musi być zawarte oświadczenie, że oferentowi są dokładnie znane warunki dostawy i że się takowym bezwarunkowo poddaje.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili jej podania, zaś c. k. Zarząd salinarny dopiero od dnia zatwierdzenia takowej przez galicyjską c. k. krajową Dyrekcyę skarbu.

Skarb salinarny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru między ofertami.

Oferent obowiązuje się w razie przyjęcia jego oferty do zawarcia dotyczącego kontraktu z Wielickim c. k. Zarządem salinarnym i do ponoszenia kosztów ostemplowania kotraktu i legalizowania podpisów tegoż.

Ofertę sporządzoną z uwzględnieniem podanych warunków i zaopatrzoną w znaczek stemplowy wartości 50 centów, należy wnieść do Wielickiego c. k. Zarządu salinarnego najpóźniej do 6ej godziny po południu **dnia 25go października 1888 r.**

Później podane lub warunkom nieodpowiednio sporządzone oferty, nie zostaną uwzględnione.

Szczegółowe warunki licytacyi i dostawy przejrzeć można w przedpołudniowych godzinach urzędowych w kancelaryi Wielickiego c. k. Zarządu salinarnego.

**C. k. Zarząd salinarny.**

Wieliczka, d. 2 października 1888 r.


## Czerwone wina.

Kilka tysięcy hektolitrów starych win dobrych do ściągania w butelki po złr. 15, 20, 30, w beczkach po 30—700 litrów, następnie białe wina stołowe, wyskokowe, koniak i śliwowica. Cenniki na żądanie. (2238-1-10)

**Roth Lipot'sches Wein-Export-Geschäft in Werschetz, Ungarn.**

# Do wielkiej liczby tych ludzi,

## których życie zatrute jest chorobliwym stanem nerwów.

Od Hipokratesa do dzisiejszych czasów trapieni bywali cierpiący na nerwy wszelkiemi możliwemi procedurami, kuracyami dyetycznemi i wodoleczniczemi, elektrycznością, galwanizmem, kąpielami parowemi, mułowemi i morskiemi. Nauka rozbija sobie głowę — a jajo Kolumba stoi obok niej. Dopiero nowszym czasom przypada poznanie, że tak blisko leżąca i prosta droga, **przez używanie możności wsysania skóry działać bezpośrednio na nasz ustrój nerwowy,** dotychczas była zupełnie zaniedbaną. Blisko przez 50 lat miałem w mojej lekarskiej praktyce sposobność i szukałem jej, zbierania w tym kierunku doświadczeń, które **świetnie udowodniły** orzeczenie profesora Virchowa: „Najmniejsza cząstka bardzo energicznego pobudzającego środka może mieć bardzo trwałe i wielkie skutki, ponieważ pierwotne pobudzenie środków dalej się udziela.“ Ponieważ także na (siódmym) balneologicznym kongresie pp. profesorowie: Schott, Röhrig, Parisot, Munk i t. d. jako zastępcy tej nowej terapii doszli do znaczenia, **przeto jestem pierwszym, który występuje publicznie z nowym sposobem leczenia.** Zwracam się zatem do wszystkich **cierpiących na chorobliwy ustrój nerwowy w ogóle, a więc na t. z. nerwowość,** objawiającą się częściowemi **bólami głowy, migreną, uderzeniami krwi, wielką drażliwością, niepokojem, bezsennością,** ogólnym **niespokojem** ciała i **nieprzyjemnością.** Następnie zwracam się do tych

## chorych, którzy dotknięci byli paraliżem

i cierpią na następne choroby: **porażenia, utratę mowy** lub **utrudnioną mowę, trudność połykania, sztywność członków** i ciągłe ich **bole, osłabioną pamięć, bezsenność** i t. p., wreszcie do

## osób obawiających się paraliżu

i mających do tego powód z objawienia ciągłego **uczucia trwogi, zajęcia głowy, bólów głowy z napadami zawrotu, migotania** i zaciemnienia przed oczami, **uczucia gniecenia** pod czołem, **szumu w uszach, świędzeniu uczuciu niemocy w rękach i nogach.** Wszystkim krewnym **cierpiących na nerwy** powyższych trzech kategoryj, tudzież młodym dziewczętom cierpiącym na **blednicę,** także **zdrowym, nawet młodym osobom zatrudnionym wiele umysłowo** i chcącym **zapobiedz** reakcyi umysłowego zajęcia, polecam zapoznanie się z moim sposobem leczenia, składającego się z **codziennego jednorazowego mycia głowy,** które jest zarówno proste jak tanie (koszta na dzień wynoszą 5 cent.)

Ta w powyższym piśmie bliżej określona metoda leczenia była już omówioną w prasie, mianowicie w „Kreuzzeitung“ (Nr. 145 z dnia 25 czerwca), „Berliner Börsencourier“ (Nr. 258 z dnia 24 maja), „Berliner Courier“ (Nr. 140 z 24 maja), „Post“, „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“, „Wiener Illustr. Hausfrauenzeitung“, „Wiener Handels- und Gewerbebericht“ i t. d. Prócz tego mogę się powołać **stosownie do broszury** na pochwalne listy wielce dostojnych osób, jak **J. Wys. księcia Oldenburskiego** (zamek Erlaa), **J. Exc. jenerał-porucznika** von Bonin (w Dreznie), **J. Exc. jenerał-porucznika** von Bredow (w majątku Briesen), **jenerał-majora barona** von Krone (w Darmstadzie), **kr. baw. audytora pułkowego** Strube (w Fryburgu w Br.), **hrabinę** Seher Thobs (w Hohenfriedeberg), **tajnego radcę** Rittnera (w Frankfurcie n. M.), **ces. kr. profesora** von Oberscheide (w Krems), **kr. pr. majora** von Funck (w Berlinie), **duchow. inspektora i proboszcza** Horsta (w Kolmar), **dyrektora szkoły** Krzysztofora Iszakiewicza (w Radowcach), **baronową** Villani (w Frankfurcie n. M.), **przełożonego urzędu** Krista (Wüstegiersdorf), **baronową** von dem Knesebeck (Hnysburg), **obwodowego inspektora szkół** Sklarzyka (w Szamotułach), **burmistrza** Jahna (w Wittenberge), **asesora rządowego** Schrayvogla (w Neu-Ulm), **przełożonego urzędu** Jul. Schura (w Budwethen, wsch. Prusiech), **ces. król. pułkownika** Grunda (w Kosmanos w Czechach), **sędziego kryminalnego** Brilla (w Darmstadzie), **król. sędziego powiat.** Storcha (w Berlinie), i wielu innych, do których wedle broszury przyłączają się

## lekarskie orzeczenia o świetnych wynikach

panów doktorów: **kr. radcy zdrowia Dra med. Cohna w Szczucinie — Dra med. Antoniego Corrazza w Wenecyi — wielkoksiąż. lekarza powiatowego Dra med. H. Grossmanna w Jöhlingen — Dra med. Arnheima w Wiedniu — Dra med. L. Regena w Berlinie — Dra med. Hoescha w Berlinie** w poliklinice — **ces. kr. lekarza obwodowego Dra med. Busbacha w Gurkfeld** (Krainie) — **c. k. nadlekarza sztabowego I. klasy Dra med. Wacława Jechl w Wiedniu.**

Na podstawie takiego materyału uważam za swój obowiązek, udać się na drogę publicznego ogłoszenia w każdy stosowny sposób, tak służyć cierpiącej ludzkości. PP. lekarzy i uczonych, którzy mój wywód czytać będą, zwracam uwagę w szczególności na uznaną powagę profesora Dra v. Liebig, który powiada: „Doświadczenia wszystkich, którzy zajmowali się **zbadaniem zjawisk przyrody,** zgadzają się wreszcie z tem, że one zależą i wywołane są daleko prostszemi środkami i przyczynami aniżeli my o tem myślimy, dlatego tę prostotę musimy uważać jako największy cud.“ Zarazem stawiam wszystkim pp. lekarzom mającym we własnej osobie do walczenia z nerwowemi bolami, mój środek leczniczy bezpłatnie, i zalecam wszystkim chorym na nerwy przeglądnięcie mojej

w **16 wydaniu** ukazanej **broszurze:**

**O chorobach nerwowych i apopleksyi, ulżenie w nich i leczenie tychże,**

której dostać można bezpłatnie w księgarni **J. Bretzner & Comp.** w Wiedniu, I., Tegetthoffstrasse Nr. 8, i przez księgarnię **Pawła Franke w Budapeszcie,** IV., Hatvanergasse Nr. 2.

Vilshofen w Bawaryi 1888 r. ***Roman Weissmann,*** dawny lekarz batalionowy obrony krajowej, członek honorowy włoskiego orderu sanitarnego białego krzyża.

**Główny skład w KRAKOWIE w aptece Konstantego Wiszniewskiego.** (2236)

Z dniem 23 września 1888 roku otworzonym został w domu przy **ulicy Mikołajskiej Nr. 4**

## SKŁAD FABRYCZNY

# nafty niezapalnej i nieeksplodującej

## z rafineryi nafty w Libuszy.

Kupującym naraz 5 litrów odstawia się naftę do domu.

**Dla stałych odbiorców otwieramy abonament ze zniżką 5%.** (2155-7-10)

**Zarząd rafineryi nafty w Libuszy.**


# Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy reskryptu Wykokiego Wydziału krajowego z dnia 21 września b. r. L. 39285, **Komitet administracyjny szpitala św. Łazarza rozpisuje licytacyę na dostawę surowych artykułów żywności do szpitala św. Łazarza w Krakowie,** na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1889 r., według następujących grup:

I. Mięsiwa i kości.
II. Słoniny i szmalcu.
III. Mąki wszelkiego rodzaju i otrąb żytnich.
IV. Kasz.
V. Grochu i fasoli.
VI. Śmietanki i mleka.

Licytacya odbędzie się w dniu **24 października b. r.** w biurze Dyrekcyi szpitala, od godziny 10—12 w południe, zapomocą pisemnych ofert, zaopatrzonych marką stemplową na 50 c.

Wadia od ceny fiskalnej całorocznej ilości artykułów w wysokości 10% mają być osobno niezapieczętowane Komisyi ad hoc wydelegowanej wręczone.

Bliższe szczegóły licytacyi i warunki dostawy odczytać można codziennie w biurze Rządcy szpitala od godziny 8 rano do 2 po południu.

Kraków, dnia 5 października 1888 r.

Zastępca Przewodniczącego Komitetu:
(2216-1-3) **Dr. Domański.**

# OBWIESZCZENIE.

L. 7696. [2215]

**Dnia 25 października 1888 r.** o godzinie 10 zrana odbędzie się w Magistracie miasta Tarnowa, w sali Radnej, **publiczna licytacya w celu wydzierżawienia prawa kopytkowego** w obrębie gminy tegoż miasta na trzy po sobie następujące lata, począwszy od 1 stycznia 1889 aż do ostatniego grudnia 1891 r.

Cena wywołania wynosi 7501 złr., a względnie razem z czynszem najmu mieszkań dla poborców kopytkowego w przedmieściach Strusinie i Pogwizdowie, kwotę 7701 złr. tytułem rocznego czynszu, od której przystępujący do licytacyi przed rozpoczęciem onejże tytułem wadium 10% w Kasie miejskiej za potwierdzeniem odbioru, a to ostatnie w ręce Komisyi licytacyjnej złożyć będzie obowiązany.

Warunki licytacyi zostaną przed jej rozpoczęciem publicznie ogłoszone i mogą być nadto przejrzane każdego dnia w godzinach kancelaryjnych w Magistracie tutejszym.

**Magistrat miasta Tarnowa,**
dnia 26 września 1888 r.

Zastępca burmistrza:
*Grabowski.*


**Pasy i rzemienie do maszyn** z najlepszej skóry francuskiej;
**Sruby do pasów;**
**Oleje, oliwy i tłuszcze do machin** wszelkiego rodzaju;
**Węże gumowe, spiralne i parcianne,** każdego rozmiaru;
poleca w najlepszych jakościach
skład fabryczny farb i materyałów
**W. Krzysztofowicza w Krakowie**
*linia A—B 37.* (1816-19-)
Przy większym odbiorze specyalnej oferty żądać proszę.

# JAN IHNATOWICZ

**we LWOWIE, ulica Kopernika pod Nr. 3, — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20, w CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2,** *poleca swojego wyrobu*
**znakomite środki odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.**

**Brillantina** jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 cnt.

**Olejek taninowy,** wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 c.

**NIGRETINA** wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 złr.

**Cebulki włosowe** na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

**Bandolina** pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 ct.

**POMADA BALZAMICZNA** do ułożenia wąsów. Słoik 40 ct.

**Pomada orzechowa** przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. Słoik 1 złr. (1751-69-)

# H. Nestlé mączka dla dzieci.

*20-letni skutek.*

**32 odznaczeń** między temi **12 dyplomów honor.** i **14 złotych medali.**

**Liczne świadectwa** pierwszorzędnych **lekarzy.**

ZNAK FABRYCZNY. (1862 8-10)

**Zupełny środek pożywczy dla małych dzieci.**

Zastępuje niedostatek mléka matczynego, ułatwia odzwyczajenie, łatwo i zupełnie strawne, dlatego też poleca się **dorosłym w cierpieniach żołądka** jako środek pożywczy. Dla ochrony przeciw licznym naśladowaniom ma każda puszka podpis wynalazcy **Henryka Nestlé** a na wierzchniej etykiecie znak ochronny główn. składu **F. Berlyaka.**

**Puszka 90 cnt.**

Henryka Nestlé zgęszczone mléko,

**Puszka 50 cnt.**

**Składy w Krakowie** mają apteki.: W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar, J. Trauczyński, K. Wiszniewski, K. Wilczyński i wszystkie **apteki** i składy apteczne **w Galicyi.**

## Zakład gimnastyczny.

Wróciwszy z Krynicy, rozpocząłem z dniem 15 września b. r. udzielać lekcyj gimnastyki salonowej i ortopedyi we własnym zakładzie pod Nr. 15 przy ulicy Stolarskiej na pierwszem piętrze. (2016-12-)

Również udzielam lekcyj po domach.

**Aleksander Weiss,**
nauczyciel gimnastyki.

## Bieliznę męską, Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (1832-2-)

**KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI**
w Krakowie, Sukiennice L. 24.
CENY BARDZO NISKIE.

**MASSAGE.**

## Dr. Michał Kaufmann

powrócił z Maryenbadu,
i leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenia, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia **(Massage),** według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod L. 32. (2196-4-40)

## W Prokocimie

pod Podgórzem **jest do sprzedania realność pod Nr. 64** wraz z gruntem 5 morgów obsianych, w pobliżu szosy wielickiej i kolei. Mieszkanie składa się z 4 stancyj i komory. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela. (1566-7-)

**Rogi** *(Rehgeweihe)*, także pojedyncze rosochy, poszukuje do kupna za gotówkę (2103-5-6)

**Hermann Grosser,**
Ebersbach w Saksonii.

## Winogrona kuracyjne

w najszlachetniejszym gatunku, wyborne także jako winogrona stołowe, koszyk 4¾ kilo 2 złr. rozsyła za zaliczką (1964-16-16)

**E. Handl w Wiedniu,**
I., Naglergasse Nr. 16.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

# kasy

**używane i nowe,** sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [2104 201]

Katalogi darmo i opłatnie.

## DOM KOMISOWY
## Banku galicyj. dla handlu i przemysłu
## w Tarnowie,

ma do sprzedania **lokomobilę** o sile 6 koni wraz z młocarnią i wszelkiemi przyborami, jakoteż cylindrem t. z. Peny, pochodzącą z fabryki Clayton & Shuttleworts, w zupełnie dobrym stanie i za bardzo przystępną cenę. (2214-2-3)

**Dyrekcya.**

## Hotel Londyński
### w Krakowie na Stradomiu,

stacya tramwaju, w śródmieściu w pobliżu części handlowej położony, został w drodze kupna przez podpisanego nabyty, zupełnie odnowiony i gustownie urządzony. Poleca się zatem Szan. Podróżującym z zapewnieniem najlepszej i najtańszej obsługi. W hotelu są także stajnie.

**Salomon Wasserberger,**
(1994-17-36) handlarz win.

Od 1go października są tamże do wynajęcia po cenach umiarkowanych pokoje kawalerskie umeblowane z usługą.

**Pfanhausera przenośne konewki!**
**Pfanhausera chłodniki do mléka!**
Najlepszy i najtańszy chłodnik!
**Kompletne urządzenia mleczarskie!**
Żądajcie katalogów! (2031-13-50)
**A. Pfanhauser,**
**WIEN, VIII, Strozzigasse Nr. 41.**

# Winogrona
## kuracyjne

badeńskie i vöslauskie, słodkie i dojrzałe, 2 złr. 50 c. za 5-kilowy koszyk rozsyła opłatnie do każdej stacyi pocztowej za zaliczką (1982-8-10)

**Antoni Riess,**
***w Baden pod Wiedniem.***

# BIUSTY
## do modelowania

dla krawiectwa męskiego i damskiego,
poleca istniejąca od r. 1852 fabryka p. f.

**JOHANN BODRONEK**
**w Wiedniu,**
**VI., Mariahilferstrasse 65 I.**
Kompletne biusty damskie od 4 złr. wzwyż.
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (1659-16-20)

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

# VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM

Przez **OHlm FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

[1637 63]

# VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI
wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.
**Jeden z najlepszych likierów.**

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. (1634-10-24)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać „nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego „likieru Bénédictine“. Dostać można w ***Krakowie*** w handlach **Ant. Hawełki** i A. Biasiona, w cukierniach Remana i Hendricha, J. K. Knowiakowskiego, P. Mauricio dawniej Rudolfi, w dystylarni Józefa Kulczyńskiego przy ulicy Floryańskiej i w handlu Jana Miki.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger


# WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
## c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

**Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę**

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

**Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów**
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

**Wyjazd z Podgórza-Płaszowa**

6 g. 35 rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

**Wyjazd z Tarnowa**

4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

**Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę**

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

**Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów**
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

**Przyjazd do Podgórza-Płaszowa**

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

**Przyjazd do Tarnowa**

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

**Uwaga.** Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1768-63-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*